

MIKOŁAJ GOSPODAREK

DOLNY ŚLĄSK **naturalnie**

55

najpiękniejszych
miejsc



**DOLNY
ŚLĄSK**

Spis treści

OD AUTORA	4
BŁĘDNE SKAŁY	6
SZCZELINIEC WIELKI	10
NAROŻNIK	14
SKALNE GRZYBY	16
WODOSPADY POŚNY	20
GŁAZY KRASNOLUDKÓW	24
SZCZYTNIK	28
TORFOWISKO POD ZIELEŃCEM	32
JAGODNA	36
ORLICA	40
KŁODZKA GÓRA	44
JASKINIA NIEDŹWIEDZIA	48
ŚNIEŻNIK	52
WODOSPAD WILCZKI	56
RUDAWIEC	58
KOWADŁO	62
WIELKA SOWA	64
ŚNIEŻKA	68
ŚNIEŻNE STAWKI	72
ŚNIEŻNE KOTŁY	76
SŁONECZNIK	80
PIELGRZYM	84
TRZY ŚWINKI	88
SZRENICA	92
WODOSPAD KAMIEŃCZYKA	96
WODOSPAD SZKLARKI	98

WODOSPAD PODGÓRNEJ	100
GÓRA WITOSZA	102
CHYBOTEK	106
ZŁOTY WIDOK	108
WYSOKA KOPA	112
POLANA JAKUSZYCKA	114
STÓG IZERSKI	116
CHEŁMIEC	118
WALIGÓRA	120
LESISTA WIELKA	122
KRZYŻNA GÓRA	124
SOKOLIK	126
SKALNIK I OSTRA MAŁA	128
KOLOROWE JEZIORKA	130
LWIA GÓRA I STAROŚCIŃSKIE SKAŁY	132
SKOPIEC	134
OSTRZYCA	136
WILKOŁAK	138
GÓRA ZAWODNA	142
CZARTOWSKA SKAŁA	144
GÓRA SZYBOWCOWA	146
KRUCZE SKAŁY	148
SZWAJCARIA LWÓWECKA	152
ORGANY WIELISŁAWSKIE	156
WĄWÓZ MYŚLIBORSKI I MAŁE ORGANY WIELISŁAWSKIE	160
ŚLĘŻA	164
BORY DOLNOŚLĄSKIE	168
PARK KRAJOBRAZOWY „DOLINA BARYCZY”	172
PARK KRAJOBRAZOWY DOLINY BOBRU	176

Od autora

Dolny Śląsk to region, w którym dzieła człowieka przeplatają się z wytworami natury. Policzalne i wymierne perełki architektury sąsiadują z nieokiełznaną przyrodą, której nie sposób zmierzyć czy policzyć. Trudno też porównywać te dwa światy – niewzruszone budowle i dynamiczny krajobraz, który od milionów lat jest w nieustannym procesie tworzenia. Nasza perspektywa nie zawsze pozwala to dostrzec. Góry ciągle rosną, choć tego nie widzimy. Wiatr, woda i temperatura rzeźbią skały, chociaż tego nie dostrzegamy na co dzień. Jedyne, co możemy zrobić, stając w obliczu natury, to w pełni się nią zachwycić. Tu i teraz. Taką, jaka jest obecnie.

Dolny Śląsk naturalnie to książka, która jest zaproszeniem. Wybrałem 55 niezwykłych miejsc – w górach, na pogórzach, w dolinach i lasach w granicach województwa dolnośląskiego. Prezentuję





to, co uznałem za warte zobaczenia. Mam jednak świadomość, że wszystko, co sfotografowałem i opisałem, stanowi jedynie częśćkę piękna, które można odnaleźć w tym regionie. Nie chciałem tworzyć katalogu. Moim celem było namalowanie laurki naturze, którą podziwiam od lat. Za każdym razem, kiedy ruszam z aparatem na szlak, przeżywam ogromny zachwyt pięknem Dolnego Śląska.

Zapraszam do moich miejsc: na górskie szczyty, pod wysokie wodospady, w dzikie leśne ostępy i w cień skalnych cudów. Przy wszystkich miejscach podaję trasę i orientacyjny czas dojścia (bo każdy ma swoje tempo), a także inne informacje, które mogą być przydatne, aby spokojnie dotrzeć do wybranego punktu i móc rozkoszować się naturalnym pięknem.

Zapraszam na Dolny Śląsk! Przyjedź, zobacz, jak tu jest cudownie!

Mikołaj Gospodarek

Błędne Skały

W okresie geologicznym nazywanym kredą, około 100 milionów lat temu, w miejscu, gdzie znajdują się Błędne Skały, rozlewało się płytkie morze. Według naukowców teren Gór Stołowych znajdował się pod powierzchnią morza około 15 milionów lat. Gdy wody opadły, pozostały pokłady piaskowców, mułowców i iłowców. Różne procesy erozji (niszczenia), które na nie oddziaływały, wpłynęły na dzisiejszą rzeźbę terenu.

Błędne Skały, labirynt o baśniowym wyglądzie, zbudowany jest z piaskowca kwarcowego. Wkraczając w jego wąskie korytarze, momentami trudno uwierzyć, że jest to dzieło natury. Proces jego tworzenia wcale nie został zakończony, ale następujące zmiany są na tyle wolne, że nie sposób dostrzec ich bez specjalistycznych pomiarów. Temperatura, wiatr i woda nieustannie rzeźbią piaskowce. Spacerując tymi wąskimi korytarzami, natrafia się na niecodzienne kształty, które otrzymały równie ciekawe nazwy, na przykład Kurza Stopka czy Skalne Siodło.

Wejście do skalnego labiryntu w Błędnych Skałach jest limitowane i biletowane. Jego pokonanie spokojnym tempem zajmuje około 30 minut. Trasa wiedzie wąskimi przejściami, dlatego najlepiej nie zabierać ze sobą większych plecaków, nosidełek dla dzieci i innych niepotrzebnych przedmiotów. W niektórych fragmentach trasy jest niezwykle wąsko, więc trzeba się przygotować na nieco gimnastyki. Do labiryntu zdecydowanie nie powinny wchodzić osoby z klaustrofobią oraz mające problemy ze swobodnym poruszaniem się.

Do wejścia można dotrzeć pieszo, m.in. szlakiem czerwonym z Karłowa lub szlakiem żółtym z Lisiej Przełęcz. Istnieje

również możliwość wjazdu samochodem na parking w pobliżu Błędnych Skał. Przejazd tą drogą jest płatny i odbywa się wahałowo. Wjazdy na górne parkingi odbywają się o pełnych godzinach (przez 15 minut), a zjazdy 30 minut po każdej pełnej godzinie (przez 15 minut). W okresie wzmożonego ruchu weekendowego i wakacyjnego konieczne jest zakupienie biletu na wjazd z wyprzedzeniem, ponieważ liczba wjeżdżających jest limitowana. Droga otwarta jest od wiosny do późnej jesieni. Szczegóły podane są na stronie internetowej Parku Narodowego Gór Stołowych.

WWW.PNGS.GOV.PL







Szczeliniec Wielki

Najwyższy szczyt Gór Stołowych, Szczeliniec Wielki, mierzy 919 metrów n.p.m. Nietypowym wyglądem zachwyca już z daleka, bo doskonale widoczny jest z okolic Kłodzka czy Szczytnej. Oglądany z perspektywy przypomina ogromny stół, co tłumaczy nazwę jedynych w Polsce gór płytowych.

Przed milionami lat na tych terenach znajdowało się morze. Nagromadzone na jego dnie osady utworzyły piaskowce. Na skutek działania wody, wiatru i temperatury – podobnie jak w przypadku Błędných Skał czy Skalnych Grzybów – od lat w tych skałach zachodzi proces erozji, czyli powolnego wietrzenia.

Droga z Karłowa na szczyt początkowo wiedzie wśród kramów do podnóża góry, a następnie pokonuje się ponad 600 kamiennych schodów, aby dojść na płaski szczyt. Na Szczeliniec Wielki można wejść również z Pasterki szlakiem żółtym, który przed szczytem łączy się ze szlakiem z Karłowa. Dalej wędrówka przebiega wśród fantastycznych skał.

Na szczycie znajduje się schronisko PTTK Na Szczelińcu, a także kasa biletowa trasy turystycznej otwartej od wiosny do jesieni, która prowadzi skalnym labiryntem w obrębie szczytu. Piękne widoki na czeską część Gór Stołowych roztaczają się z tarasów przy schronisku. Na biletowanej trasie również znajdują się punkty widokowe, z których można zobaczyć Góry Złote, Góry Bystrzyckie czy Masyw Śnieżnika. Duże wrażenie robią skały o niecodziennych kształtach – Kwoka, Wielbłąd, Małpolud czy Fotel Liczyrzepy. Niekiedy trzeba nieco fantazji, żeby dostrzec w nich podobieństwo do nazwy, ale bywa też, że jest ono zaskakująco bezdyskusyjne.



Trasa prowadzi przez słynne Piekielko, które jest jednym z najbardziej urokliwych zakątków w obrębie Szczelińca Wielkiego. Na szczycie po przeciwnej stronie schroniska, w miejscu, gdzie trasa turystyczna zaczyna prowadzić w dół, znajdują się dwa rozległe tarasy skalne, z których można podziwiać Karłów, a także zobaczyć z bliska wysokie piaskowce, z których zbudowana jest góra.

Park Narodowy Gór Stołowych ustaliłienne limity wejść, dlatego warto wcześniej kupić bilet na stronie internetowej, żeby mieć pewność, że uda się zobaczyć całą trasę. Zejście do Karłowa odbywa się inną drogą, częściowo po kamiennych, a częściowo metalowych schodach. Przejście całej trasy na szczyt i z powrotem zajmuje około 3 godzin.

WWW.PNGSGOV.PL







Narożnik

Szczyt o wysokości 849 metrów n.p.m. położony jest nieopodal Lisiej Przełęczy, z której prowadzą na niego szlak żółty i niebieski. Krótkie i strome podejście pozwala ekspresowo wyjść ponad korony drzew. Ze szczytu Narożnika roztacza się wspaniała panorama okolicy. W tle można dostrzec rejon Dusznik-Zdroju, Góry Bystrzyckie i Góry Orlickie. Widoki podziwia się z naturalnych skalnych tarasów, na których trzeba niezwykle uważać i nie podchodzić do ich krawędzi. Jest to popularne miejsce wspinaczkowe, które charakteryzuje się niemal pionowymi ścianami.

Punktem godnym uwagi w pobliżu Narożnika jest formacja Białe Skały, do której z Lisiej Przełęczy prowadzi szlak żółty. Warto połączyć wejście na Narożnik ze spacerem do Białych Skał. Alternatywnie można również przejść z Narożnika do Skał Puchacza i następnie szlakiem zielonym wrócić na przełęcz, przechodząc m.in. przez Białe Skały. Taka pętla spokojnym tempem zajmuje 3 godziny.

W pobliżu Narożnika latem 1997 roku w niewyjaśnionych do dzisiaj okolicznościach zastrzelono parę studentów, co upamiętnia tablica i krzyże w miejscu zbrodni. Jest to jedna z najbardziej tajemniczych i zagadkowych spraw kryminalnych w Polsce.





Skalne Grzyby

Procesy erozji skał zachodzą na terenie Gór Stołowych nie tylko w obrębie zwartych formacji skalnych. Można przekonać się o tym, ruszając na „grzybobranie”, które z powodzeniem może odbywać się o każdej porze roku. Na krawędzi wierzchołki Gór Stołowych natura stworzyła prawdziwe cuda: Skalne Wrota, Borowika czy Pingwinki. Oprócz nich przy szlakach można trafić na wiele gigantycznych skalnych grzybów, maczug, baszt i bram. Ze względu na to, że są one mocno rozproszone i oddalone od popularnych miejsc w Parku Narodowym Gór Stołowych, wędrując wśród nich, w gratisie dostaje się dużą dawkę świętego spokoju.

Wędrówka do Skalnych Grzybów to opcja dla wytrwałych, którym niestraszne są dłuższe spacerowanie po lesie. Mnogość szlaków sprawia, że można wytyczyć tam pętle o różnej długości. Ciekawym wariantem jest przejście z parkingu przy Drodze Stu Zakrętów szlakiem czerwonym (Główny Szlak Sudecki) do skrzyżowania ze szlakiem żółtym nieopodal Grzybów Bliźniaków. Następnie, skręcając na szlak niebieski i zielony, dochodzi się do punktu widokowego na Pielgrzymie. Na parking można wrócić ponownie szlakiem czerwonym lub wybrać dłuższą opcję szlakiem zielonym do niebieskiego prowadzącego przez Radkowskie Skały.









Wodospady Pośny

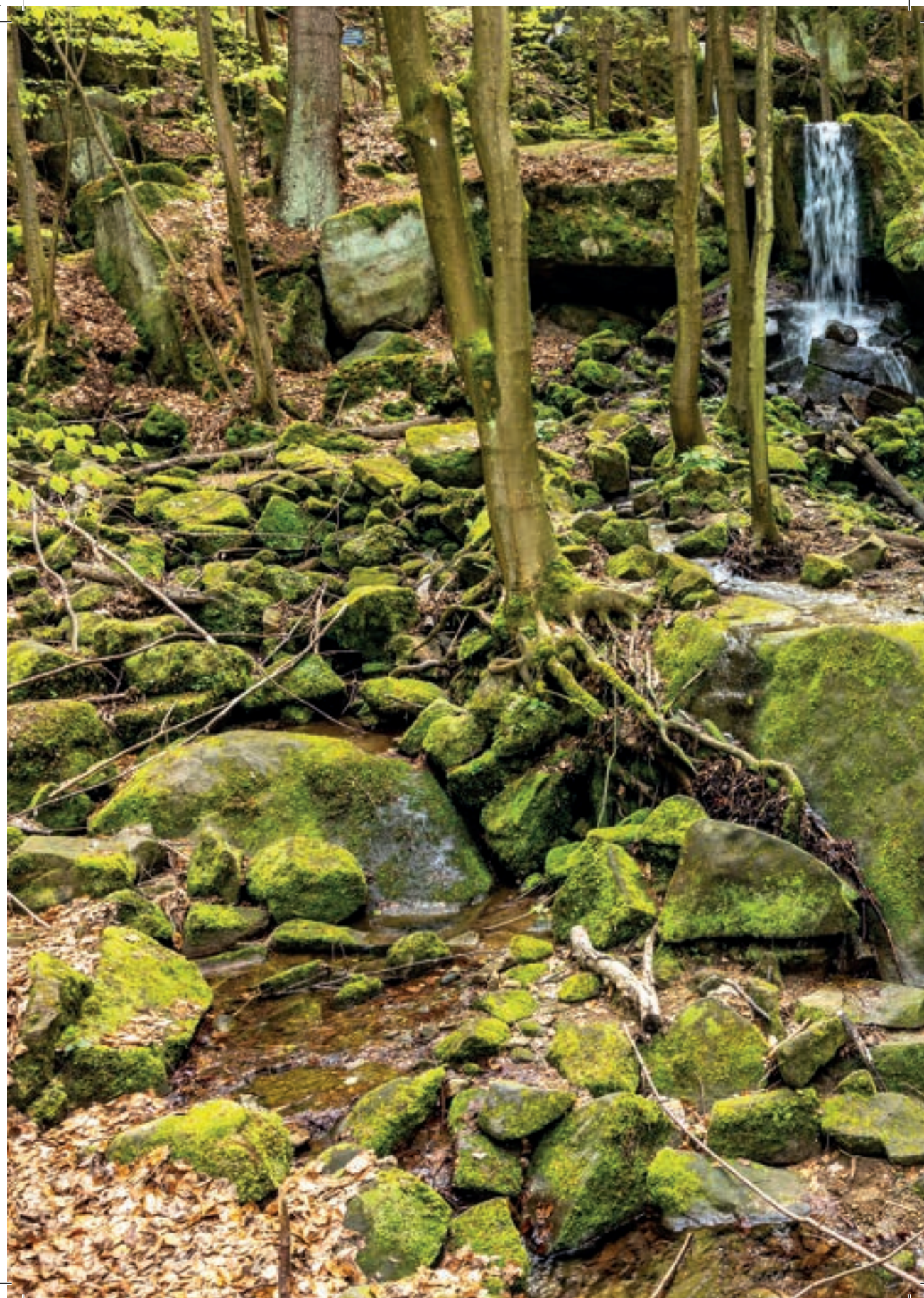
Jadąc od strony Radkowa, przy pierwszym ostrym zakręcie na Drodze Stu Zakrętów znajduje się niewielki parking, z którego leśna droga prowadzi do Wodospadów Pośny. Od głównej szosy dzieli je niespełna 10 minut spaceru. Spływająca woda rozbija się o skały w kamienistym wąwozie. Spadek terenu jest tam na tyle duży, że ta rozbudowana skalna kaskada wygląda jak rozciągnięty wodospad.

To jest sezonowa atrakcja, która największe wrażenie robi w momencie, gdy z góry płynie spora ilość wody. W suchych okresach można tam spotkać jedynie kamienne progi lub nikłą strużkę płynącą po skałach. Najlepiej wybrać się tam w czasie wiosennych roztopów albo latem po większych opadach.

W pobliżu wodospadów warto zwrócić uwagę na stare kamienne znaki i drogowskazy, które już przed II wojną światową kierowały turystów w to niezwykle miejsce.







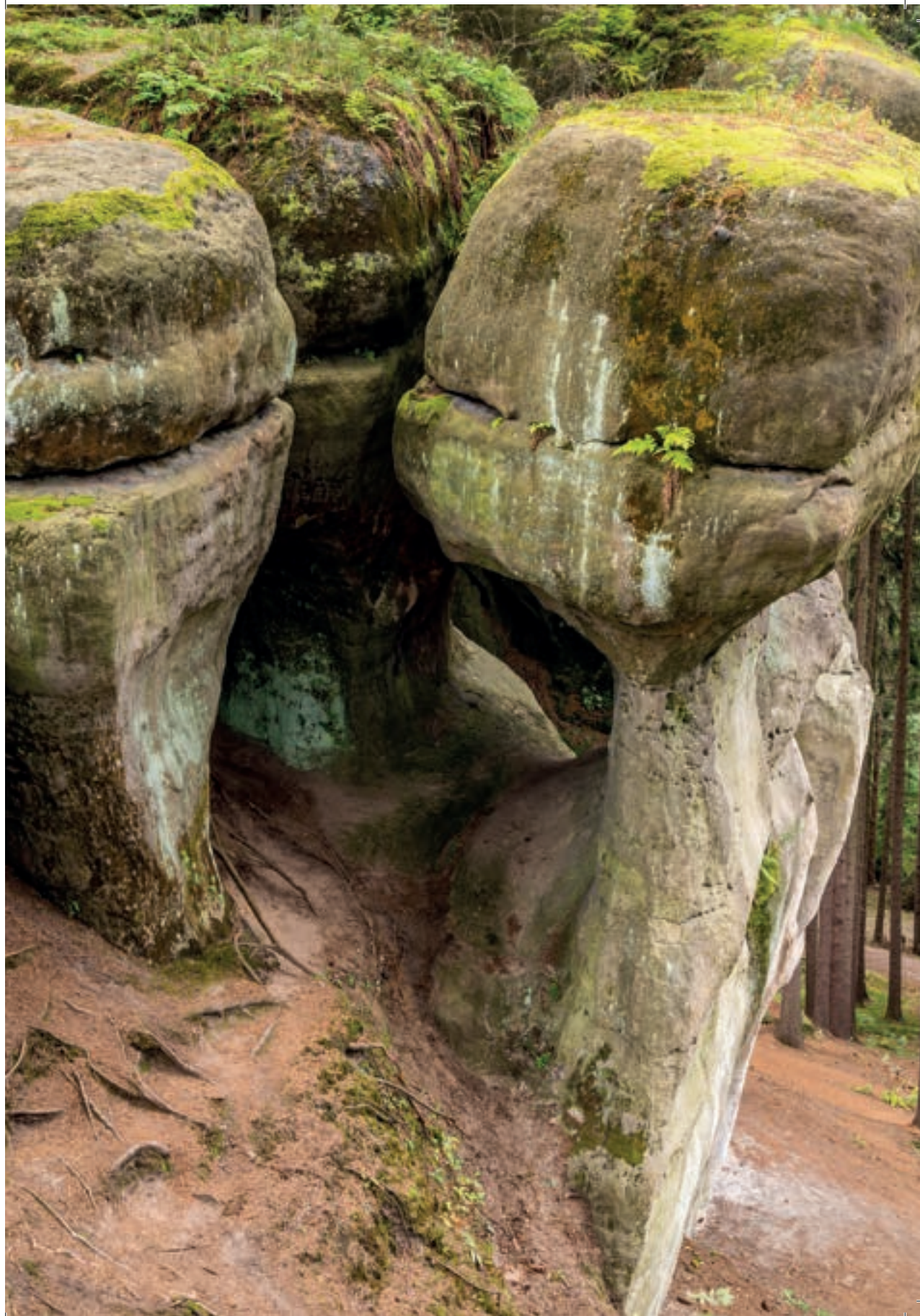


Głazy Krasnoludków

Rezerwat przyrody Głazy Krasnoludków położony jest w północno-zachodniej części Gór Stołowych, w okolicach wsi Gorzeszów. Nazywa się je zamiennie Gorzeszowskimi Skałkami lub Głazami Krasnoludków. Ta druga nazwa pobudza wyobraźnię, zwłaszcza u dzieci, więc w ten mało znany zakątek Gór Stołowych zagląda całkiem sporo turystów. Ukryte z dala od zabudowań formacje skalne zaskakują swoimi fantazyjnymi kształtami. Element zaskoczenia potęguje fakt, że w pobliżu nic nie zdradza skrywających się za drzewami cudów.

Skały można podziwiać w czasie wędrówki szlakiem żółtym. W ich pobliżu znajduje się parking z licznymi wiatami turystycznymi i miejscami na ognisko. Dojazd jest dobrze oznakowany od strony Olszyny lub Gorzeszowa. Krótszy wariant szutrową drogą (ok. 1 kilometr) prowadzi z Gorzeszowa. Do Gorzeszowskich Skałek dojść można także szlakiem żółtym, który biegnie z Chełmska Śląskiego do Krzeszowa lub szlakiem czerwonym, który prowadzi do nich z Gorzeszowa. Obok skał przebiega również szlak rowerowy oraz Sudecka Droga św. Jakuba.

Będąc w okolicy, warto zatrzymać się przy Czarciej Maczudze. Ta wysoka na około 8 metrów skała stoi w polu i jak głosi legenda, diabeł ją niósł, żeby zniszczyć pobliski klasztor w Krzeszowie, ale nie zdążył dotrzeć do celu przed świtem i porzucił ją przy drodze. Skała znajduje się w Gorzeszowie około 200 metrów od skrętu w kierunku Głazów Krasnoludków.







Szczytnik

Na południowo-wschodnim krańcu Gór Stołowych wznosi się Szczytnik (589 m n.p.m.). Na jego szczycie stoi zamek Leśna Skała, który w ostatnich latach – po likwidacji domu opieki społecznej, który w nim funkcjonował – został udostępniony do zwiedzania. Na terenie otaczającym zamek znajduje się kilka punktów widokowych zlokalizowanych na skałach. Roztaczają się z nich urokliwe panoramy okolicy, z miastem Szczytna u podnóża góry oraz Górami Stołowymi i Górami Bystrzyckimi dookoła.

Wychodząc z zamku Leśnym Szlakiem Wspinaczkowym, znakowanym kolorem czarnym, warto wybrać się na półgodzinny spacer do skały Kruk. Po drodze można natrafić na liczne skały o ciekawych kształtach i oryginalnych nazwach: Lelum Polelum, Parapet, Mur Okiennej czy Turniczka. Chcąc dojść do skały Kruk, należy odbić na dobrze widoczną ścieżkę w prawo, w miejscu, w którym szlak wiedzie delikatnie w dół. Skała Kruk stanowi świetny punkt widokowy na dolinę. W jej szczelinach rosną karłowate sosny, które wyglądem przypominają słynną pienińską sosenkę z Sokolicy.









Torfowisko pod Zieleńcem

Rezerwat przyrody Torfowisko pod Zieleńcem to gratka dla miłośników dzikiej przyrody i spacerów z dala od cywilizacji. Torfowisko znajduje się na zboczach Bieśca w północno-zachodniej części Gór Bystrzyckich, niedaleko drogi prowadzącej z Dusznik-Zdroju do Zieleńca. Przez teren rezerwatu przechodzi znakowany na czerwono Główny Szlak Sudecki oraz zielony szlak, przy którym znajduje się drewniana kładka. Dzięki niej można z bliska zobaczyć rozległą przestrzeń górskiego torfowiska i jest to najciekawsza opcja podziwiania uroków tego miejsca.

Zielony szlak prowadzi z parkingu leśnego do kładki. Po drodze ustawione zostały tablice informacyjne, które wyjaśniają, czym jest torfowisko, do czego wykorzystywany był torf oraz w jakiej technologii wybudowano drogę, dzięki której można suchą stopą przejść przed ten podmokły teren.









Jagodna

Jagodna to najwyższy szczyt Gór Bystrzyckich. Zalicza się ją do Korony Gór Polski. Na jej niższym wierzchołku, na wysokości 977 metrów n.p.m., ustawiona jest 23-metrowa wieża widokowa. Dzięki temu, że można spojrzeć na okolicę ponad koronami drzew, pejzaże, jakie można podziwiać ze szczytu, są niezwykle. Widoczne są: szeroka dolina Nysy Kłodzkiej, Góry Orlickie, Góry Bialskie, Góry Złote i Masyw Śnieżnika. Wprawne oko przy dobrej widoczności dostrzeże również zarys malowniczej Bystrzycy Kłodzkiej położonej w dolinie poniżej szczytu.

Niebieski szlak prowadzący na Jagodną w najpopularniejszym wariantcie rozpoczyna się przy schronisku PTTK Jagodna. Podążanie nim przebiega leśną drogą. Przejście w obie strony zajmuje około 3 godzin. Zbocza Jagodnej poza szlakami turystycznymi oferują również dobrze rozwiniętą sieć singletracków (jednokierunkowe wąskie szlaki rowerowe) o różnym stopniu trudności.









Orlica

Wśród sudeckich i pewnie karpackich szczytów na próżno szukać drugiego, który w XIX wieku odwiedzały sławy takiego formatu jak Fryderyk Chopin, cesarz Józef II czy John Quincy Adams (późniejszy prezydent USA). Fakt, że te osobistości stanęły na Orlicy, jest najlepszym potwierdzeniem jej popularności.

Najwyższy szczyt Gór Orlickich mierzy 1084 m n.p.m. i jest zaliczany do Korony Gór Polski. Główny wierzchołek znajduje się po stronie czeskiej, gdzie ustawiono charakterystyczny pomnik upamiętniający wizyty trzech wspomnianych osobistości.

Przez wiele lat na Orlicy funkcjonowało schronisko, które prowadził Heinrich Rübartsch, uznawany za prekursora turystyki narciarskiej i górskiej w tej części Sudetów. Po II wojnie światowej popularność szczytu osłabła, a schronisko i wieża widokowa zostały zniszczone (pozostały niktłe ślady fundamentów dawnego budynku). W nieodległej przeszłości pojawiła się jednak nowa wieża i znów można z niej podziwiać wspaniałe panoramy Gór Orlickich, Gór Bystrzyckich i Gór Stołowych.

Najkrótszy polski szlak na Orlicę, zielony, prowadzi szeroką leśną drogą z parkingu w Zieleńcu przy pensjonacie Przystanek Alaska. Dotarcie na szczyt spokojnym tempem zajmuje 2 godziny.







Kłodzka Góra

Ostatnie pomiary wysokości Szerokiej Góry i Kłodzkiej Góry wykazały 8 metrów różnicy na korzyść tej pierwszej. Jednak to wysoka na 757 m n.p.m. Kłodzka Góra zaliczana jest do Korony Gór Polski jako najwyższy szczyt Gór Bardzkich. Na drugi, wyższy szczyt, który jest położony nieopodal, nie prowadzi żaden znakowany szlak turystyczny. Korzystając z dokładnych map, można odnaleźć ścieżkę, która wiedzie na wierzchołek. Należy jej szukać na przełęczy poniżej Kłodzkiej Góry, w miejscu, w którym krzyżują się szlaki niebieski i żółty.

Domeną Gór Bardzkich są piękne lasy. Wędrując na szczyt, krajobraz dookoła kilkakrotnie zmienia się diametralnie. Początkowo króluje potężna buczyna, która dalej ustępuje miejsca gęstej sosnowej kniei. Im bliżej szczytu, las staje się bardziej mieszany. Wchodząc na wieżę widokową ustawioną na szczycie Kłodzkiej Góry, można podziwiać ocean falujących drzew. Warto docenić to miejsce, bo widoków po drodze praktycznie się nie uświadczy.

Najpopularniejsze dojście na Kłodzką Górę prowadzi szlakiem niebieskim z Przełęczy Kłodzkiej. W początkowej fazie podejście jest dość strome. W czasie wędrowki na szczyt pokonuje się kilka pomniejszych wzniesień. Na wierzchołku ustawiona jest metalowa wieża widokowa wysoka na 34,5 metra. Umieszczono na niej taras widokowy, który pozwala podziwiać okolicę z ponad 30 metrów. Widoki z góry są imponujące. Na horyzoncie widać Kłodzko, a także liczne pasma górskie okalające Kotlinę Kłodzką.

Na wędrowkę w obie strony, wliczając podziwianie górskich panoram z wieży, trzeba zarezerwować 3 godziny.







Jaskinia Niedźwiedzia

Jaskinia w Kletnie jest unikatową atrakcją podziemną nie tylko w skali Dolnego Śląska, ale także całej Polski. Jej wnętrze wraz z bujną szatą naciekową natura kształtowała przez miliony lat. Przez ostatnie 13 tysięcy lat pozostawała w ukryciu, aż do 1966 roku, kiedy natrafiono na nią w czasie prac w kamieniołomie. Według najnowszych pomiarów łączna długość jej korytarzy wynosi około 4500 metrów. Dla zwiedzających udostępnione są tzw. partie środkowe. Trasa turystyczna ma około 360 metrów.

Wchodząc do środka, wkracza się do prawdziwej kapsuły czasu. Cała jaskinia usiana jest licznymi formami krasowymi, które z mroku wydobyte są przez odpowiednio ustawione źródła światła. Tajemnicze wnętrza opowiadają historię, którą trudno sobie uzmysłowić. Potężny szkielet niedźwiedzia jaskiniowego w pawilonie wejściowym pobudza wyobraźnię. Olbrzymie stalagmity i najróżniejsze formy krasowe wprawiają w zachwyt. Każda kolejna sala na trasie zwiedzania wydaje się piękniejsza od poprzedniej. Imponująca jest Sala Pałacowa czy Zaulek Heliktytowy.

Jaskinia Niedźwiedzia w Kletnie jest jedyną tego typu atrakcją w Polsce, którą mogą zwiedzać także osoby poruszające się na wózku. Obecnie prowadzone są prace mające na celu udostępnienie kolejnych partii jaskini (planowany koniec prac w 2027 roku), w tym ogromnej Sali Mastodonta (około 115 metrów długości i po 30 metrów szerokości i wysokości).

Przed przyjazdem warto zarezerwować wcześniej bilet, ponieważ jaskinia cieszy się dużą popularnością, a liczba zwiedzających jest limitowana.







Śnieżnik

Jednym z najciekawszych punktów widokowych w tej części Sudetów jest Śnieżnik (1425 m n.p.m.). Ten najwyższy szczyt rozległego Masywu Śnieżnika, zaliczany do Korony Gór Polski, położony jest na granicy Europejskiego Działu Wodnego. Cieki z polskiej strony płyną w kierunku Morza Bałtyckiego, a te ze strony czeskiej – w stronę Morza Czarnego.

Z wierzchołka dokonywane były spektakularne obserwacje. Udało się dojrzeć m.in. oddalone o prawie 290 kilometrów Alpy Austriackie. W 2022 roku na Śnieżniku została otwarta nowa wieża widokowa.

O miano najpopularniejszej drogi na Śnieżnik walczą dwa szlaki. Jeden rozpoczyna się w Kletnie, a drugi w Międzygórzu. W wariantcie pierwszym do pokonania jest 8,5 kilometra, co zajmuje ponad 3 godziny. Idąc z Międzygórza, czas jest podobny, a długość to 6 kilometrów. W obu wariantach po drodze mija się schronisko PTTK Na Śnieżniku. Nazwa może być myląca, bo z tego miejsca do szczytu jest jeszcze jakieś 45 minut wędrówki. Na całą wycieczkę trzeba przeznaczyć 5 godzin.









Wodospad Wilczki

Wodospad ma 22 metry wysokości i należy do najbardziej malowniczych kaskad wodnych w Sudetach. Dawniej nazywano go Wodogrzmotami Żeromskiego. Jest największym i najwyższym wodospadem w Masywie Śnieżnika, a w całym paśmie Sudetów pod względem wysokości zajmuje drugą pozycję po Wodospadzie Kamieńczyka. Spadającą wodę można podziwiać z mostu nad progiem albo z punktu widokowego naprzeciw wodospadu. Z kotła eworsyjnego (zagłębienia skalnego powstałego w wyniku ruchu wirowego potoku) woda wypływa wąskim wąwozem, który ze względu na swój wygląd określany jest mianem amerykańskiego kanionu. Powódź w 1997 roku wymyła sztucznie utworzony próg skalny, przez co spadek obniżył się o około 5 metrów.

Historia mostu nad wodospadem sięga czasów, kiedy tymi ziemiami władała królowna Marianna Orańska, właścicielka pięknego pałacu w Kamieńcu Ząbkowickim. To dzięki jej staraniom w tym zakątku gór pojawili się pierwsi turyści. Będąc przy wodospadzie, warto wybrać się również na spacer po Międzygórzu, w którym zachowało się wiele zabytkowych willi w stylu tyrolskim.

Ciekawym miejscem jest również kamienna zaporą wybudowana poniżej wodospadu, która pełni ważną funkcję przeciwpowodziową. We wrześniu 2024 roku spływające z góry wody wypełniły zbiornik w takim stopniu, że woda przelewała się przez koronę zapory. Na szczęście konstrukcja wytrzymała napór żywiołu, co z pewnością zmniejszyło skalę zniszczeń.

Stojąc na zaporze w okresach suchych, trudno uwierzyć, że w czasie powodzi dolina przed nią wypełniona jest w całości wodą. Zapora



ma 29 metrów wysokości, a jej budowę ukończono w 1908 roku. Korona ma 102 metry długości, a stopa, na której osadzono konstrukcję, mierzy 50 metrów.



Rudawiec

To trzeci pod względem wysokości szczyt Gór Bialskich. Postawna liczy 1117 m n.p.m., Brusk 1115,9 m n.p.m., a Rudawiec 1106 m n.p.m. Zalicza się go do Korony Gór Polski, ponieważ tylko na niego prowadzi znakowany szlak turystyczny. Sam szczyt położony jest w jednej z najdzikszych części Sudetów. Wędrując na Rudawiec z Bielicy, przechodzi się przez Puszcze Śnieżnej Białki, która zachwyca pięknymi okazami starych drzew.

Na Rudawiec początkowo wędruje się szlakiem zielonym, który wiedzie szeroką doliną wzdłuż szumiącego potoku. Obok zbiornika przeciwpowodziowego znajduje się rozległa polana, która zimą służy jako parking dla narciarzy biegowych. W pozostałych miesiącach korzystają z niej miłośnicy biwakowania. W przeszłości na tej polanie była kolonia wsi Bielice. Po 1945 roku całkowicie zniknęła z mapy i tylko pozostałości fundamentów zdradzają, że przed laty ktoś zamieszkiwał w tym miejscu.

Na końcu polany szlak zielony skręca w prawo i rozpoczyna się właściwe podejście. Nie jest ono długie, ale miejscami, zwłaszcza na początku, jest dość strome. Dopiero kiedy dociera się na skraj rezerwatu Puszcza Śnieżnej Białki, ścieżka staje się bardziej płaska. Wiedzie aż do granicy polsko-czeskiej, a następnie szerokim pasem granicznym prowadzi na szczyt. Spokojnym tempem z Bielicy idzie się godzinę 20 minut, a zejście zajmuje godzinę, więc cała wybieczka to niespełna 2,5 godziny.







Kowadło

Wędrówkę na Kowadło, najwyższy szczyt Gór Złotych, najlepiej rozpocząć w Bielicach. W czasie powodzi we wrześniu 2024 roku ta położona niemal na końcu świata wieś została mocno zniszczona przez wezbrane wody Białej Łądeckiej. Na końcu wsi, tuż obok leśniczówki, znajduje się niewielki parking. Na szczyt wiedzie szlak zielony, który przebiega wśród łąk nad Bielicami. Kiedy z oczu znikną zabudowania, po chwili szlak skręca ostro w prawo i stromą ścieżką prowadzi w górę. W miejscu, gdzie robi się płasko, łączy się ze szlakiem żółtym. Przez chwilę biegną razem, a następnie szlak zielony odbija w lewo, a żółty wiedzie prosto. Oba łączą się na szczycie Kowadła. Szczyt wznosi się na 989 m n.p.m. i zalicza się do Korony Gór Polski.

Sensowniejszym wariantem wydaje się wejście szlakiem żółtym, który prowadzi wśród niewielkich skałek, a zejście szlakiem zielonym, który jest nieco łagodniejszy. Nie ma to w zasadzie znaczenia, ale można uniknąć przejścia tą samą drogą. Od miejsca, w którym rozdzielają się szlaki, do szczytu idzie się 10 minut. Kowadło to całkowicie zalesiony szczyt. Obok drogowskazu z tabliczką szczytową znajdują się niewielkie skałki, na których można odpocząć. Całą trasę spokojnym tempem można przejść w 2 godziny.





Wielka Sowa

Najwyższe wzniesienie Gór Sowich, zaliczane do Korony Gór Polski, oplecione jest gęstą siecią szlaków. Na szczyt Wielkiej Sowy (1015 m n.p.m.) można wejść z czterech stron świata. Najkrótszy wariant rozpoczyna się na Przełęczy Sokolej. Wędrówkę można jednak rozpocząć jeszcze wyżej, wjeżdżając samochodem na płatny parking przy schronisku górskim Orzeł. Jest to opcja dostępna poza zimą, ponieważ droga jest bardzo stroma, pokryta betonowymi ażurowymi płytami.

Wędrówka na szczyt nie jest męcząca. Szlak prowadzi przez malownicze lasy. Dopiero kiedy osiągnie się wierzchołek, można wejść na wieżę widokową, żeby zobaczyć jedną z najpiękniejszych sudeckich panoram, rozciągającą się na wszystkie strony świata. Przy dobrej pogodzie doskonale widać Śnieżkę czy Masyw Ślęży – dwie ikoniczne góry Dolnego Śląska. Wiekowa konstrukcja wieży ma 25 metrów wysokości i pochodzi z 1906 roku. W jej cieniu stoi niewielki punkt gastronomiczny, murowana kaplica, a także wieża telekomunikacyjna. W obrębie polany na szczycie znajdują się wiaty turystyczne.

Wędrówkę na Wielką Sowę można zaplanować w taki sposób, żeby zdobyć ją w godzinach otwarcia wieży widokowej (szczegóły na stronie [www](http://www.wielkasowa.eu)). Na wycieczkę w obie strony należy przeznaczyć 3 godziny.

WWW.WIELKASOWA.EU



P T T K Strzeżelin	Kozie Siodło	30'
	Przełęcz Jugowska	1 h
	Schr. PTTK 'Zygmunówka'	1h 15'
	Kalenica	2h 25'
	Przełęcz Woliborska	3h 45'

P T T K Strzeżelin	Wambierzyce	16 h
	Duszniki-Zdrój	31 h
	Schr. 'Na Śnieżniku'	51 h
	Lądek-Zdrój	58 h
	Prudnik	

P T T K Strzeżelin	Stara Jodła	1 h
	Przełęcz nad Kryniami	2h 30'
	Troj Sokoł	3h 15'
	Lutny Dąb	4 h
	Przełęcz Kłobucka	5h 45'

P T T K Strzeżelin	Sowa	1h 15'
	Przełęcz	1h 30'
	Przełęcz	1h 45'
	Przełęcz	2h 15'
	Przełęcz	2h 30'

P T T K Strzeżelin	Przełęcz Walimska	45'
	Glinno	1h 45'
	Jezioro Bystrzyckie	3h 15'
	Zamek Grodno	4 h
	Zagórze Śląskie	4h 15'

P T T K Strzeżelin	Walbrzych Miasto st. kolej.	8h 15'
	Kamienna Góra	18 h
	Schr. PTTK 'Szwajcarka'	28 h
	Świeradów-Zdrój	56 h
	Szklarska Poręba Dolna	66 h

P T T K Strzeżelin	Mała Sowa	20'
	Walim	1h 30'
	Stara Jodła	1h 30'
P T T K Strzeżelin	Kamionki	2h 15'
	Pieszycę	2h 30'

Wielka Sowa
1015 m n.p.m.
N 50° 40' 48" E 16° 29' 08"

P T T K Strzeżelin	Polana Potockowa	30'
	Przełęcz Walimska	

NUMER ALARMOWY





Śnieżka

Sylwetka Śnieżki (1603 m n.p.m.) od wieków pobudza wyobraźnię turystów. Już w XVI i XVII wieku zdobywali ją kuracjusze odpoczywający m.in. w Cieplicach (obecnie Cieplice Śląskie-Zdrój, dzielnica Jeleniej Góry). Śnieżka zaliczana jest do Korony Europy (najwyższy szczyt Czech) oraz Korony Gór Polski. Charakterystyczny stożek góruje nad okolicą, co czyni go doskonałym punktem widokowym. Na niewielkim szczycie jest dość tłoczno od budowli. Najbardziej charakterystyczny jest futurystyczny budynek stacji meteorologicznej przypominający UFO. Tuż obok stoi okrągła kaplica wybudowana w połowie XVII wieku, która jest najwyższym położonym w Polsce obiektem sakralnym. Znajduje się tam jeszcze budynek czeskiej poczty, a nieco poniżej szczytu – od strony czeskiej – górna stacja kolejki linowej.

Nie działa tam żaden polski punkt obsługujący turystów. Toaleta (płatna) dostępna jest jedynie w czeskiej stacji kolejki górskiej nieco poniżej szczytu. W budynku czeskiej poczty można kupić zimne i gorące napoje, ale w związku z tym, że jest to jedyny punkt na szczycie obsługujący turystów, zazwyczaj panuje tam spory tłok.

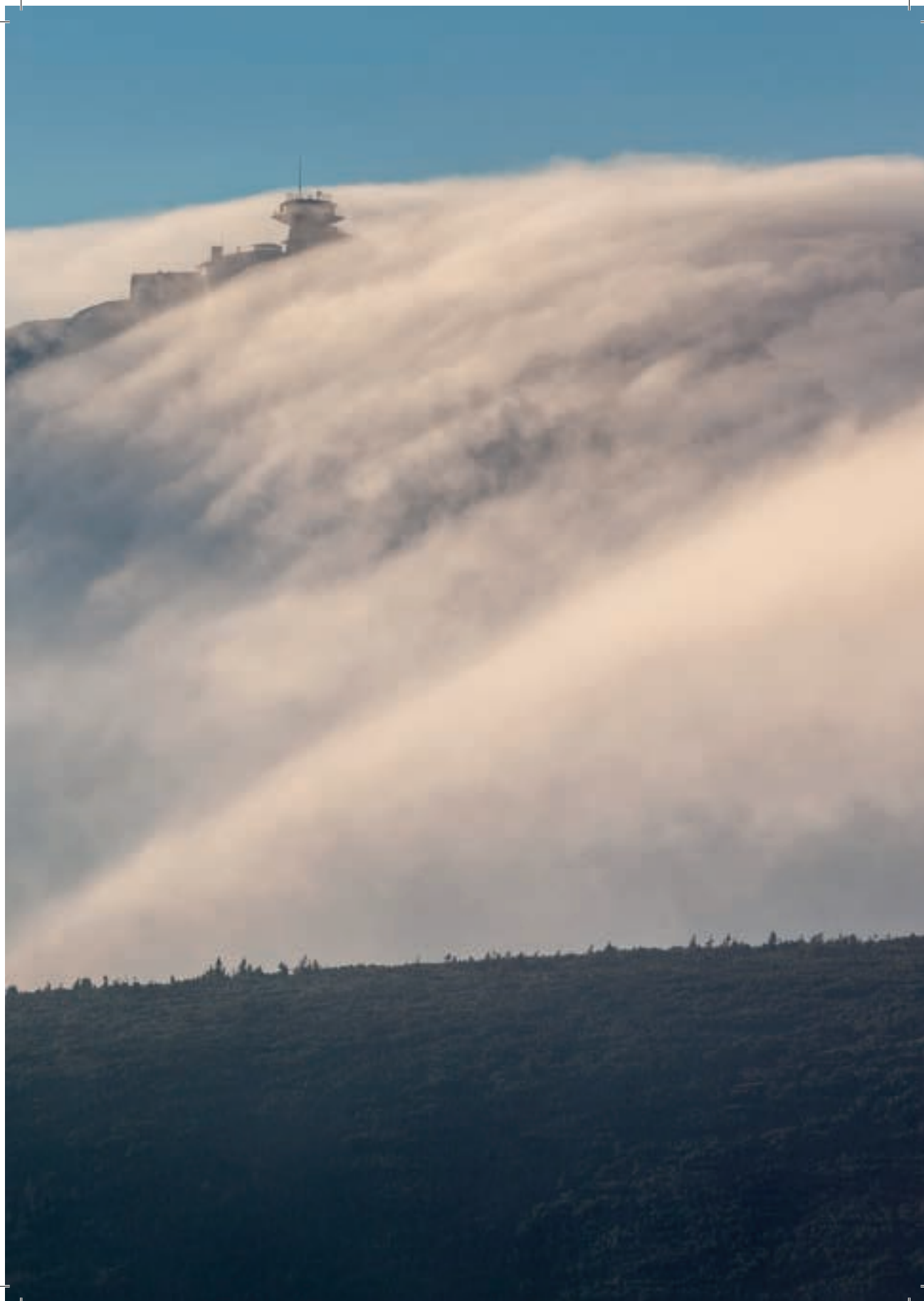
Wybierając się na Śnieżkę, trzeba pamiętać o odpowiednim obuwiu górskim, a także o ciepłych ubraniach. Nawet w środku lata na szczycie mogą panować iście zimowe temperatury. To poczucie zimna potęgują szalejące wiatry.

Na górę prowadzi wiele szlaków, więc bez problemu każdy wybierze odpowiedni wariant dla siebie. Można skorzystać z kolejki na Kopę lub wejść pieszo na główny grzbiet Karkonoszy szlakiem czarnym, czerwonym lub niebieskim. Inną opcją jest wędrowka od strony

przełęcz Okraj. W okresie zimowym ze względu na zagrożenie lawi-
nowe niektóre fragmenty szlaków są zamknięte. Wejście na szczyt
Śnieżki z parkingu przy dolnej stacji kolejki na Kopę w Karpaczu zaj-
muje spokojnym tempem 3 godziny. Podążając tą samą trasą w dół,
trzeba założyć 2 godziny i 15 minut, co łącznie daje 5 godzin marszu.







Śnieżne Stawki

Na dnie kotła polodowcowego u podnóża Śnieżnych Kotłów znajdują się malownicze jeziorka. Ich liczba uzależniona jest od pory roku (wiosną po roztopach jest ich najwięcej). Dwa największe i najgłębsze cieszą oczy turystów niemal przez cały sezon po ustąpieniu śniegu i lodu. W ich tafli można podziwiać odbicie górujących na nimi skał.

Wzdłuż brzegu jeziorek biegnie szlak zielony, którym w to miejsce można dotrzeć od strony schroniska pod Łabskim Szczytem lub Rozdroża pod Wielkim Szyszakiem. W okresie zimowym, ze względu na zagrożenie lawinowe, szlaki w tej okolicy są zamykane lub mają innych przebieg. Wiosną, ze względu na ochronę tokowisk cietrzewi, występują czasowe wyłączenia niektórych fragmentów szlaków.







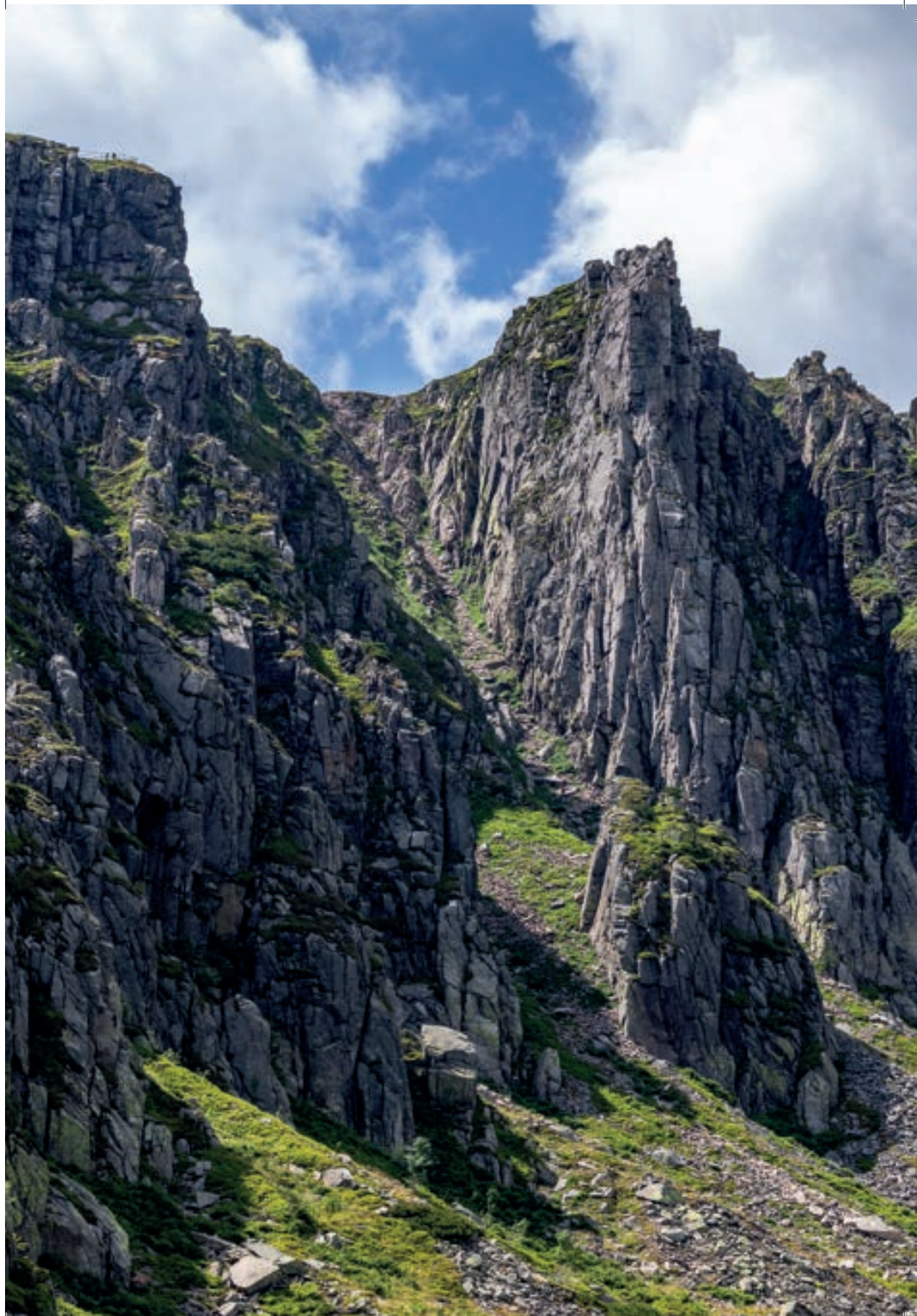


Śnieżne Kotły

Śnieżne Kotły są bezsprzecznie największą atrakcją w zachodniej części Karkonoszy. Widoczne są z bardzo dużej odległości, a do później wiosny wyróżniają się zalegającym śniegiem w skalnych rozpadlinach. Rozciągają się między Wielkim Szyszakiem i Łabskim Szczytem. Składają się z dwóch cyrków lodowcowych – Małego Śnieżnego Kotła i Wielkiego Śnieżnego Kotła, które rozdziela skalista grzęda. W ich przypadku nazwa dość mocno sugeruje, która pora roku jest najlepszym momentem na odwiedzinę. Ta wyraźna sugestia nie oznacza wcale, że wiosną, latem czy jesienią to miejsce jest nieinteresujące. Skalne rozpadliny o każdej porze roku robią ogromne wrażenie, ale to właśnie zimą Śnieżne Kotły prezentują swoją urodę w pełnej krasie.

Punkty widokowe nad urwiskiem dostarczają panoram nie tylko na skały i żleby, ale również na całą okolicę – Góry Izerskie, Góry Kaczawskie, Rudawy Janowickie i Kotlinę Jeleniogórską. Te widoki można podziwiać z kilku zabezpieczonych barierkami miejsc na samym skraju urwiska. Tuż obok Śnieżnych Kotłów stoi charakterystyczny budynek wieży radiowo-telewizyjnej.

Dojście nad Śnieżne Kotły czerwonym szlakiem ze Szrenicy zajmuje 1 godzinę 40 minut. Ze Szklarskiej Poręby przez schronisko Pod Łabskim Szczytem idzie się do celu 3 godziny 30 minut. W okresie zimowym część szlaków w tym rejonie Karkonoszy jest zamykanych lub ma zmieniony przebieg ze względu na zagrożenie lawinowe.







Słonecznik

Na północnym zboczu Smogorni można zobaczyć granitowe ostańce z licznymi pęknięciami. Ta formacja skalna, nazywana Słonecznikiem, znajduje się na wysokości 1423 m n.p.m. Nazwę zawdzięcza mieszkańcom okolicznych wsi, którzy widząc wychodzące nad skałami słońce, wiedzieli, że właśnie dochodzi południe (niemiecka nazwa to Mittagstein, czyli Kamień Południa). Choć skały mają tylko 12,5 metra wysokości, to są doskonale widoczne z Karpacza i okolic. Patrząc na bryłę Słonecznika od wschodu, można się w niej dopatrzyć postaci człowieka, szczególnie w północnym filarze.

Do Słonecznika dojdziemy od strony Śnieżki (1 godzina 40 minut) lub schroniska PTTK Odrodzenie (1 godzina), podążając czerwonym szlakiem. Z Karpacza prowadzi szlak żółty, który po drodze mija Polanę i Pielgrzyny. Wejście tym wariantem zajmuje 2 godziny 30 minut (706 metrów podejścia).









Pielgrzyny

Legendy głoszą, że w kociołkach wietrzeniowych występujących licznie wśród Pielgrzymów ludy pogańskie składały ofiary. Ta formacja skalna pobudza wyobraźnię i idealnie wpisuje się w klimat karkonoskich legend. Położona jest poniżej skał Słonecznika, na zboczu Śląskiego Grzbietu. Skały rozbite są na trzy grupy. Ich wygląd przypomina nieco skalne miasto, ale ze względu na znaczne odległości między skałami trafniejsze zdaje się porównanie do ruin starożytnego zamku (skały po II wojnie światowej nazywano Zamczyskiem).

Dojście do Pielgrzymów z Karpacza (szlakiem od Świątyni Wang) zajmuje 1 godzinę 30 minut.









Trzy Świnki

Z daleka wyglądem przypominają skalne zamczyska. Położone na wysokości 1290 m n.p.m. Trzy Świnki są charakterystycznym punktem poniżej Szrenicy. Między nimi przebiega Droga Przyjaźni Polsko-Czeskiej, znakowany szlak czerwony prowadzący głównym grzbietem Karkonoszy od Szrenicy aż po przełęcz Okraj. Zbudowane z granitu skały osiągają wysokość nawet 8 metrów. Co ciekawe skały położone są na terenie dwóch parków narodowych. W Czechach jest to Krkonošský národní park, a w Polsce Karkonoski Park Narodowy.

Jedna z legend związanych z Trzema Świnkami głosi, że słynny duch Karkonoszy Liczyrzepa zatrudnił się przy wypasie świń i został oszukany przez nieuczciwego gospodarza, który nie chcąc mu zapłacić, ukrył trzy świny. Liczyrzepa go za to ukarał i zamienił te świny w skały.

W pobliżu Trzech Świnek, przy szlaku czerwonym prowadzącym w kierunku Śnieżnych Kotłów znajduje się Twarożnik, kolejna ciekawa formacja skalna z charakterystycznym płaskim blokiem na szczycie.









Szrenica

Skalne rumowiska Szrenicy pokrywają porosty, które sprawiają, że kamienie wyglądają jakby cały rok były oszronione. W otoczeniu wysokiej na 1362 m n.p.m. Szrenicy zima rzeczywiście utrzymuje się długo, a zawdzięcza to mikroklimatowi alpejskiemu, jaki panuje w tym zakątku Karkonoszy. Na szczycie stoi schronisko górskie, a nieco poniżej znajduje się górna stacja dwuodcinkowej kolejki krzesełkowej, którą można wjechać na Szrenicę ze Szklarskiej Poręby.

Na szczyt prowadzi kilka szlaków turystycznych. Popularnym wariantem jest zielony szlak z Polany Jakuszyckiej oraz szlak czerwony ze Szklarskiej Poręby. W tej drugiej opcji po drodze zobaczyć można Wodospad Kamieńczyka, a także odpocząć w schronisku na Hali Szrenickiej.

Szrenica stanowi świetny punkt startowy do wędrowki w kierunku Śnieżnych Kotłów, po stronie polskiej, oraz do źródeł Łaby (na południe od Łabskiego Szczytu) i Wodospadu Panczawy (Pančavský vodopád), po stronie czeskiej.









Wodospad Kamieńczyka

Najwyższy karkonoski wodospad ma 27 m wysokości. Spadająca do skalnego wąwozu przez cały rok woda odgrywa tam niezwykle spektakl. Zimą pierwsze skrzypce wodzie próbuje odebrać mróz. Ścina ją w locie i tworzy zastygłą kaskadę. Niedająca za wygraną woda przeciska się szczelinami, gdzie tylko może, ale i tak dopada ją oddech zimy. W ten sposób każdego dnia tworzy się tam niepowtarzalny obraz. Zmienia się po każdym obrywie lodowego kalafiora.

Kiedy wodospad zamarza, w wąwozie robi się cicho. Potęguje to echo, więc również doznania dźwiękowe są unikalne. Wiosną, po roztopach, gdy potężne masy wody spływają z gór, w wąwozie przez cały czas unosi się lekka mgiełka. Huk uderzenia wody spadającej z 27 metrów jest ogromny. Wąwóz Kamieńczyka przy wodospadzie jest szeroki na ok. 15 m, a następnie zwęża się nawet do 3 m. Jego skalne ściany osiągają wysokość ponad 30 m.

Wodospad Kamieńczyka najspokojniej wygląda latem. Tylko podczas obfitych burz sytuacja potrafi się zmienić w okamgnieniu. Jesienią jest zazwyczaj najmniejsza ilość wody, ale za to o tej porze roku ściany wąwozu z przebarwioną roślinnością dodają scenerii niezwyklego uroku.

Wejście na teren wodospadu jest płatne, a turyści na początku trasy otrzymują kaski ochronne. Droga prowadzi po kamiennych i metalowych schodach. Następnie specjalną kładką przytwierdzoną do ściany wąwozu dochodzi się do punktu widokowego.



Wodospad Szklarki

Wodospad Szklarki, położony tuż obok drogi krajowej nr 3 z Jeleniej Góry do Szklarskiej Poręby, jest jedną z najliczniej odwiedzanych atrakcji w Karkonoskim Parku Narodowym. To prawdopodobnie jedyny naturalny wodospad w polskich górach, do którego mogą dotrzeć osoby poruszające się na wózku. Z parkingu dojdzie do celu zajmuje około 10 minut. Obok wodospadu znajduje się niewielki punkt widokowy oraz schronisko PTTK Kochanówka, wybudowane w połowie XIX wieku (wyremontowane i zmodernizowane w latach 60. XX wieku). Całość otaczają wysokie ściany Wąwozu Szklarki.

Do wodospadu można alternatywnie dojść znakowanym na czarno szlakiem dookoła Szklarskiej Poręby (całość to 17 kilometrów, czas przejścia 5 godzin 30 minut).

Wodospad Szklarki, choć ma jedynie 13,3 metra wysokości, zachwyca swoją urodą. Piękny sam w sobie jest również potok Szklarka, wzdłuż którego warto przejść szlakiem niebieskim aż do rozwidlenia ze szlakiem czarnym.





Wodospad Podgórnej

Ukryty wśród zawiłych zakątków miejscowości Przesieka wodospad cieszy się popularnością wśród miłośników atrakcji położonych na uboczu oraz wśród morsów, którzy u jego podnóża zażywają kąpieli przez cały rok. Do Wodospadu Podgórnej można dojść z dwóch stron dwoma szlakami: zielonym i czarnym (20–30 minut spaceru). Można zatrzymać się na parkingu przy ulicy Karkonoskiej i przejść ulicą Droga do Wodospadu. Inna opcja to droga od Walońskiego Kamienia, który znajduje się obok skrzyżowania ulic Karkonoskiej i Krętej w Przesiece.

Wodospad Podgórnej ma około 10 metrów wysokości. Woda, spadając, rozbija się o skalną półkę, a następnie wpada do rozległego kotła. Ten cud natury można podziwiać z drewnianego mostu nad potokiem. W czasie roztopów i po obfitych opadach potężne masy wody spadające do skalnego kotła tworzą niesamowity huk, który skutecznie zagłusza wszelkie odgłosy cywilizacji. Zimą dojście do wodospadu może być śliskie, więc dobrze mieć przy sobie raczki lub nakładki antypoślizgowe.





Góra Witosza

Góra Witosza, o wysokości 484 m n.p.m., położona jest w południowym zakątku Wzgórz Łomnickich. Znajdują się one w sercu Kotliny Jeleniogórskiej, a sama góra wznosi się nieopodal wsi Stanisławów. Kopulaste wzniesienie to miejsce, które już od początku XIX wieku przyciągało turystów. Pozostałościami z dawnych czasów są m.in. kamienne schody prowadzące na górę. Wzgórze odwiedziło wiele znamienitych osobistości, w tym Izabela Czartoryska w czasie wizyty w pobliskim uzdrowisku w 1816 roku, o czym wspomina w swoich dziennikach z Cieplic.

Wędrówka na szczyt spokojnym tempem zajmuje 15 minut. Po drodze jest jednak sporo miejsc, które mogą wydłużyć wejście. Skalna Komora, Skalny Tunel, Pustelnia czy Ucho Igielne to tylko niektóre z tych, gdzie warto się zatrzymać.

Poza wytyczonym szlakiem jest tam również sporo bocznych ścieżek prowadzących do skał położonych w oddaleniu od głównej drogi. Wierzchołek stanowi bardzo ciekawy punkt widokowy na Kotlinę Jeleniogórską i Śnieżkę.









Dolny Śląsk naturalnie

Chybotek

Na wysokości 565 m n.p.m., nieopodal Złotego Widoku, znajduje się ciekawy pomnik przyrody nieożywionej. Chybotek, bo taką nazwę nadano wysokiej na 4 metry formacji skalnej, składa się z kilku granitowych bloków. Znajdujący się najwyżej zdaje się ledwo trzymać



reszty. Cała konstrukcja wygląda tak, jakby się chybotęła i miała rozlecieć. Walońskie legendy głoszą, że pod tymi skałami znajdowało się wejście do podziemnego skarbca.



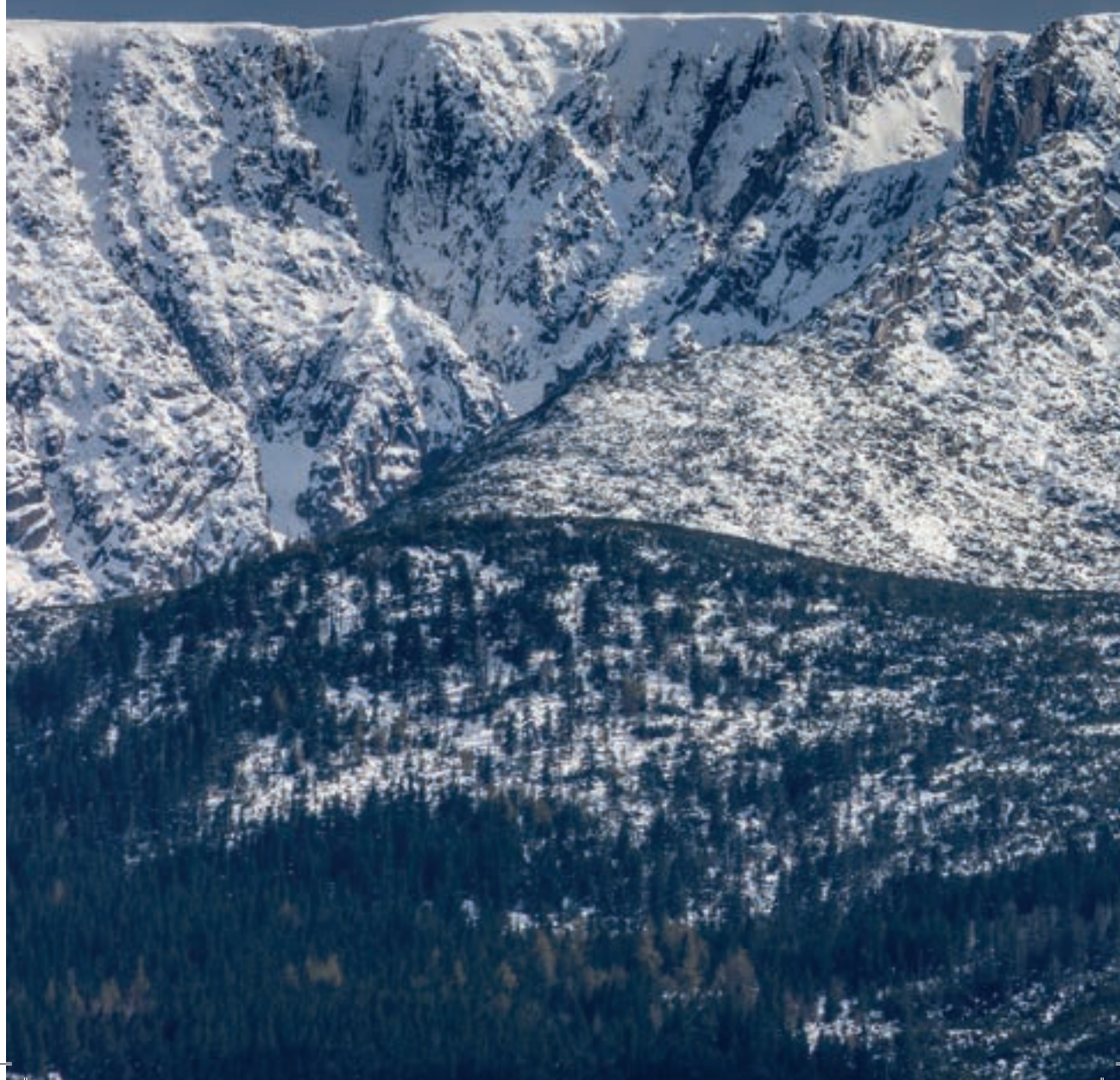
Złoty Widok

Nazwa tego punktu widokowego mówi sama za siebie. Panoramy roztaczające się ze Złotego Widoku zapierają dech w piersiach. Jest to popularne miejsce, które odwiedza wielu turystów, będąc przy Wodospadzie Szklarki. To właśnie z parkingu przy drodze nr 3 (Jelenia Góra – Szklarska Poręba) do Złotego Widoku prowadzi bardzo popularny szlak. Będąc na drodze do wodospadu, należy przejść na drugą stronę ulicy i podążać szlakiem czarnym. Następnie w miejscu, w którym szlak czarny wyraźnie odbija w prawo, trzeba iść dalej nieoznakowaną ścieżką prosto pod górę aż do szlaku niebieskiego. Tu atrakcje się nie kończą, bo choć sam szlak przechodzi tuż obok Złotego Widoku, to aby dojść do niego, trzeba skręcić przy Grobie Karkonosza na ścieżkę do punktu widokowego. Znajduje się tam taras widokowy ulokowany na szczycie granitowych skał. Wznoszą się one wysoko nad dolinę rzeki Kamiennej.

Dojście z parkingu przy drodze do wodospadu zajmuje 20 minut. Inna opcja to zaparkowanie na końcu ul. Matejki w Szklarskiej Porębie, nieopodal Wlastimilówki, skąd do celu idzie się 10 minut niebieskim szlakiem.









Wysoka Kopa

Wysoka Kopa, najwyższy szczyt Gór Izerskich, znajduje się w masywie Wysokiego Grzbietu. Przechodzi się obok niego, wędrując szlakiem czerwonym ze Stogu Izerskiego do Szklarskiej Poręby. Sam wierzchołek jest niedostępny ze względu na ochronę cietrzewi. Informują o tym liczne tablice rozstawione ze wszelkich możliwych stron. Wysoka Kopa ma 1126 m n.p.m., a według poziomic na mapie znak świadczący o zdobyciu góry ustawiono na wysokości nieco ponad 1100 m n.p.m. Cietrzew jest gatunkiem dużego ptaka z rodziny kurowatych. Jego populacja zagrożona jest wyginieciem. Szacuje się, że w Polsce żyje tylko około 400-500 osobników.

Na Wysoką Kopę można wejść z czterech stron świata. Opcją najkrótszą i wymagającą najmniej wysiłku jest przejście z Polany Jakuszyckiej. Podjechanie samochodem na wysokość 884 m n.p.m. ułatwia zdobycie szczytu, na który prowadzi dość długi, ale łagodny szlak.

Praktycznie przez większość drogi nie ma żadnych widoków. Tylko na ostatnim odcinku za wiatą turystyczną wyłania się grań Karkonoszy z charakterystycznym budynkiem stacji radiowej nad Śnieżnymi Kotłami. Wędrówkę można wydłużyć o przejście przez teren dawnego kamieniołomu, który znajduje się tuż obok czerwonego szlaku.

Inny wariant wejścia na szczyt prowadzi z drugiej strony Wysokiego Grzbietu. Trzeba się zatrzymać na Rozdrożu Izerskim, z którego zielonym szlakiem dochodzi się do szlaku czerwonego prowadzącego na Wysoką Kopę.

**WYSOKA
KOPA** 1126 m n.p.m.
GÓRY IŻERSKIE



**OCHRONA
CIETAZEWIA**

Polana Jakuszycka

Specyficzny mikroklimat panujący na Polanie Jakuszyckiej uczynił z niej mekkę narciarzy biegowych. Fakt, że śnieg zalega w tym miejscu przez ponad 150 dni w roku, sprawił, że wybudowano na niej Dolnośląskie Centrum Sportu. Jest to ważne miejsce treningowe dla polskich sportowców. Od 1976 roku na polanie jest organizowany kultowy Bieg Piastów. W ciągu całej jego historii tylko dwa razy odwołano go z powodu braku śniegu. Było to w latach 1998 i 2024.



Poza sezonem zimowym polana stanowi popularny punkt startowy dla wycieczek po Karkonoszach i Górach Izerskich. Szlakiem zielonym można wejść z niej na Szrenicę (2 godziny 45 minut, 503 metry podejścia). Udając się w drugą stronę, warto przejść kolejno szlakami: żółtym, zielonym i czerwonym przez stację turystyczną Orle na Halę Izerską, gdzie stoi słynna Chatka Górzystów (3 godziny, 113 metrów podejścia).

Polana Jakuszycka oraz jej okolice w okresach bez śniegu przyciągają również rzesze rowerzystów. Wytyczono tam zarówno proste szlaki rowerowe, jak i liczne singlettracki o różnym stopniu trudności.



Stóg Izerski

Na Stóg Izerski w Górach Izerskich można dotrzeć na trzy sposoby: koleją gondolową ze Świeradowa-Zdroju, szlakami pieszymi lub rowerowymi. Wagonikiem dojeżdża się na zbocze Stogu Izerskiego, w okolicy schroniska PTTK. Wyruszając kolejką z dolnej stacji, pokonuje się odcinek 2171 metrów. Start znajduje się na wysokości 617 m n.p.m., a wjeżdża się na wysokość 1060 m n.p.m. Tuż za drzwiami stacji rozciągają się piękne pejzaże w kierunku północnym, a udając się do punktu widokowego, który znajduje się po lewej stronie, można zobaczyć także grań Karkonoszy na wschodzie.

Szczyt Stogu Izerskiego położony jest na wysokości 1108 m n.p.m. Od górnej stacji kolejki dzieli go niespełna 10 minut spaceru. Paradoksalnie ze szczytu widok jest dużo gorszy niż z okolic schroniska, a to za sprawą świerków porastających górę. Chcąc zobaczyć szerszą panoramę, trzeba przejść na czeską stronę i spojrzeć na góry z wieży widokowej ustawionej na szczycie Smrek (czeska nazwa to Smrk, dojście od schroniska zajmuje godzinę). Góry Izerskie charakteryzują się łagodnymi wzniesieniami, których spłaszczone stoki łączą się w szczytowych partiach.

Schronisko PTTK Na Stogu Izerskim powstało w latach 20. XX wieku. Wybudowano je w charakterystycznym dla obiektów tego typu stylu śląsko-łużyckim. Od początku istnienia cieszy się ogromną popularnością, a to wszystko za sprawą niezwykłych widoków, które rozciągają się z tarasów przed wejściem.



Chełmiec

Cały masyw Chełmca zalicza się do Gór Wałbrzyskich. Szczyt wznosi się na wysokość 850 m n.p.m. i dumnie góruje nad Wałbrzychem. Według najnowszych pomiarów jest on 3 metry niższy od Borowej, ale nadal zaliczany jest do Korony Gór Polski. W rozpoznaniu góry z daleka pomagają dwie wieże radiowe, które stoją na szczycie. Znajduje się tam również wieża widokowa (otwarta od piątku do niedzieli) z końca XIX wieku, a także wysoki na 45 metrów metalowy krzyż milenijny, który jest zwieńczeniem Boguszowej Drogi Krzyżowej Trudu Górniczego. Chociaż Chełmiec kojarzy się głównie z Wałbrzychem, to administracyjnie jest położony na terenie Szczawna-Zdroju, a najkrótsza droga na szczyt prowadzi z miasta Boguszków-Gorce.

Szczyt można zdobyć, idąc szlakami ze Szczawna-Zdroju, Boguszowa-Gorców i Lubomina. Najpopularniejszym i najprostszym wariantem jest wędrowka zielonym szlakiem, który ma początek obok parkingu na północnym krańcu Boguszowa-Gorców. Kopała szczytowa Chełmca otoczona jest gęstą siecią szlaków, więc warto skorzystać tam z mapy, żeby nie pogubić się w różnych możliwościach. Na spokojną wycieczkę trzeba przeznaczyć 3 godziny, uwzględniając odpoczynek na górze.





Waligóra

Najwyższy szczyt Gór Kamiennych, Waligóra, ma 934 m n.p.m. Jest jednym z tych szczytów w Koronie Gór Polski, obok Skopca w Górach Kaczawskich, na którego wejście trzeba przeznaczyć jedynie 15 minut. Ten krótki odcinek trasy wiedzie sprzed schroniska PTTK Andrzejówka. Nie jest to przyjemny kwadrans, bo podejście jest bardzo strome. Sylwetka Waligóry jest jednak na tyle kusząca, że wielu turystów decyduje się ją zdobyć. Wejście na górę i zejście z niej można zamknąć w trzech kwadransach.

Jest to góra o dużej wybitności – 366 metrów. Jeszcze w XIX wieku jej szczyt był bezleśny i stanowił doskonały punkt widokowy. Dziś nie oferuje żadnych widoków, ale położenie tuż obok gęstej sieci szlaków pieszych i rowerowych sprawia, że w ten rejon Sudetów zagląda sporo turystów, ponieważ wkoło jest szeroki wachlarz innych atrakcji.





Lesista Wielka

Lesista Wielka położona jest w Masywie Dzikowca i Lesistej Wielkiej w Górach Kamiennych. Ten zalesiony szczyt pnie się w górę na wysokość 851 m n.p.m. Choć góra pozbawiona jest miejsc widokowych, to wędrówkę po jej okolicach można zaliczyć do przyjemnych. Występują na niej skalne szczeliny wiatrowe, które już w XIX wieku przyciągały turystów. Po latach zapomnienia zostały odkopane, a teren dookoła zagospodarowany, więc ponownie można zobaczyć niektóre z nich.

Szczeliny znajdują się przy niebieskim szlaku poniżej wierzchołka. Są to dość rzadkie osobliwości skalne. Wiosną i latem ciepłe powietrze zasysane jest przez szczelinę (wdech) w górnej części i po pokonaniu sieci spękań skalnych wychładza się i uchodzi przez szczelinę u podnóża góry. Zimą proces wygląda odwrotnie: zimne powietrze od dołu przechodzi ku górze, ogrzewając się i wydobywając w górnych partiach. Proces ten można usłyszeć w postaci buczenia w momentach występowania dużych różnic temperatur między skałami i otoczeniem.

Na szczyt warto wejść czerwonym szlakiem z Sokołowca (2 godziny, 359 metrów podejścia), a następnie niebieskim szlakiem przejść na pobliski Dzikowiec (1 godzina 30 minut, 239 metrów podejścia). Do Sokołowca można wrócić malowniczym szlakiem zielonym (2 godziny, 133 metry podejścia).

W pobliżu Lesistej Wielkiej warto odwiedzić wieś Sokołowsko. To dawne uzdrowisko w którym w 1855 roku otwarte zostało pierwsze na świecie specjalistyczne sanatorium dla osób chorych na gruźlicę. W czasach świetności nazywano je śląskim Davos.



Dolny Śląsk naturalnie

Krzyżna Góra

Razem z pobliskim Sokolikiem stanowi ikonę Gór Sokolich. Krzyżna Góra (654 m n.p.m.) to nie tylko doskonały punkt widokowy na Kotlinę Jeleniogórską i Karkonosze, ale również dolnośląska mekka wspinaczy skałkowych.

Góra zbudowana jest z granitu karkonoskiego. Na szczycie, tuż obok metalowego krzyża z pierwszej połowy XIX wieku, znajduje się skalne



gniazdo, z którego jak na dłoni widać całą okolicę. Wysoki na 7 metrów krzyż ufundowała księżna Maria Anna Amalie z Hesji-Homburga, chcąc upamiętnić urodziny męża Wilhelma von Hohenzollerna.

Ostatni fragment podejścia na szczyt Krzyżnej Góry jest zabezpieczony metalowymi barierkami, które ułatwiają wejście po wykutych w skale schodach.



Sokolik

Sokolik to drugi po Krzyżnej Górze charakterystyczny „cycuch” w Górach Sokolich. Te dwa szczyty oglądane ze Śnieżki czy grani Kar-konoszy istotnie wyglądem przypominają biust. Na szczycie skały wznoszącej się na Sokoliku znajduje się platforma widokowa. Wej-ście na nią prowadzi po metalowych i wykutych w skale schodach.



Z wysokości 642 m n.p.m. można podziwiać przepiękną panoramę Kar-konoszy, Rudaw Janowickich, Gór Kaczawskich, a także dolinę Bobru.

Sporo turystów wczesną wiosną lub jesienią udaje się na Sokolik na wschód słońca (w weekendy przy dobrej pogodzie bywa tam tłoczno, a taras widokowy na szczycie skały jest dość mały). Wej-ście na szczyt z parkingu na Przełęczy Karpnickiej zajmuje godzinę (191 m podejścia).



Skalnik i Ostra Mała

Najwyższy szczyt Rudaw Janowickich ma 945 metrów n.p.m. Skalnik jest miejscem pewnego paradoksu, ponieważ wierzchołek góry położony jest w lesie i nie oferuje żadnego widoku. Za to na jego południowo-zachodnim wierzchołku, położonym nieco poniżej najwyższego punktu, znajduje się miejsce widokowe, z którego można podziwiać jedną z najpiękniejszych panoram w tej części. Mowa



o Ostrej Małej. Określa się tak formację skałek o dość niecodziennych kształtach. Na jedną z nich prowadzą wykute w skale schody. Punkt widokowy zabezpieczony jest metalowymi barierkami.

Najkrótszy szlak na Skalnik prowadzi z Czarnowa. Na końcu wsi znajduje się miniaturowy parking na kilka samochodów. Droga dość mocno kluczy po lesie, więc trzeba zachować czujność i śledzić kolejne oznaczenia szlaku niebieskiego na drzewach. Wejście spokojnym tempem zajmuje godzinę. Na całą wycieczkę najlepiej przeznaczyć 3 godziny.



Kolorowe Jeziorka

Na zboczach Wielkiej Kopy w Rudawach Janowickich znajdują się Kolorowe Jeziorka – purpurowe, żółte, niebieskie i zielone. Kolor wody jest uzależniony od składu chemicznego podłoża, które zostało odsłonięte w czasie wydobywania pirytu. Pozyskiwano go w kopalniach działających w tym miejscu od końca XVIII do początku XX wieku. Po zaprzestaniu prac wyrobiska wypełniły się wodą.



Najlepsze wrażenie jeziora robią wczesną wiosną, kiedy stan wód jest wysoki, a kolor wody robi się intensywny. Jeziora żółte i zielone okresowo wysychają. Najpiękniejsze jest jezioro niebieskie, którego lazurowy odcień wody tworzy iście rajski klimat.

Pierwsze jezioro, purpurowe, znajduje się nieopodal parkingu na końcu wsi Wieściszowice. Do kolejnych trzeba przejść zielonym szlakiem prowadzącym na szczyt Wielkiej Kopy.



Lwia Góra i Starościńskie Skały

Lwia Góra to zarówno genialny punkt widokowy, jak i skupisko skał o fantazyjnych formach. Szczyt wznosi się na 718 m n.p.m. i położony jest w samym sercu Rudaw Janowickich. Starościńskie Skały, które znajdują się na szczycie, tworzą coś na kształt skalnego miasta z licznymi iglicami, okiennicami, szczelinami i półkami skalnymi. Niektóre z tych skalnych tworów doczekały się swoich nazw, więc można odnaleźć Nosorożca, Żółwia, Ślimaka czy Wielbłąda. Przy czarnym szlaku wiodącym na szczyt od strony Strużnicy mija się Szafę, Jokera i Małą Bibliotekę.

Szlak czarny ze Strużnicy na Lwią Górę pokonuje się w godzinę. W lasach ciągnących się aż do Janowic Wielkich można spotkać sporo skupisk skalnych o fantazyjnych formach. Wytyczona tam została gęsta sieć szlaków, więc łatwo stworzyć ciekawą pętlę wśród tych skalnych cudów. Miejscem, do którego z pewnością warto przejść, będąc na Lwiej Górze, jest Skalny Most (popularny szlak do niego prowadzi również z Janowic Wielkich). Skalna grzęda, w której znajduje się Skalny Most, ma około 25 metrów długości, a jej wysokość sięga nawet 20 metrów. Strzelistą skrajną turnię z pozostałą częścią formacji łączy niewielki skalny pomost, od którego skała wzięła swoją nazwę. Ten twór natury powstał w procesie erozji, w którym większe skały się wykruszyły, tworząc naturalne okno w skale i most w górnej części.

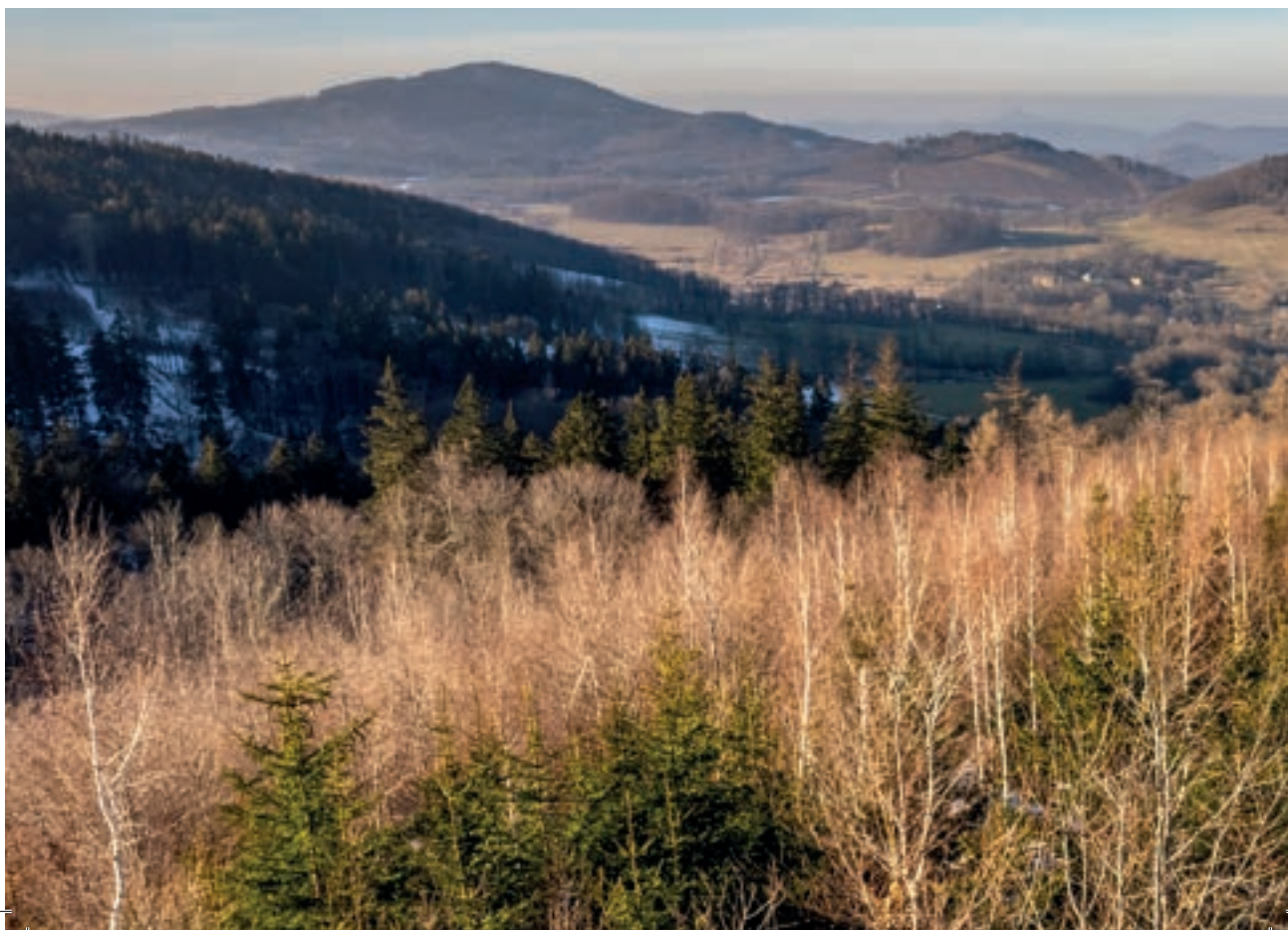
Na Lwiej Górze w pierwszej połowie XIX wieku umieszczono żeliwną figurę lwa. W latach 70-tych XX wieku została ona przeniesiona na skały w okolicach zapory na Jeziorze Złotnickim. W ostatnich latach podjęto starania o powrót rzeźby na właściwe miejsce.



Skopiec

Przez wiele lat Skopiec, mierzący 718 metrów n.p.m., był uważany za najwyższy szczyt Gór Kaczawskich. Tym sposobem znalazł się na liście Korony Gór Polski. Nowe pomiary wykazały, że pod względem wysokości jest trzeci na podium w Górach Kaczawskich. Przegrał z Okolem (725 metrów n.p.m.) i Folwarczną (nazywana również Maślakiem, 722 metry n.p.m.).

Wejście na Skopiec od strony wsi Komarno zajmuje 15 minut. Istnieje alternatywna droga, która swój początek ma w Wojcieszowie. To stara miejscowość wciśnięta między góry, położona wzdłuż rzeki



Kaczawy. Zanim wyruszy się na zdobywanie Skopca, warto zajrzeć do Kamieniołomu Gruszka, a także przejść zielonym szlakiem dookoła rezerwatu przyrody Góra Miłek. Na Skopiec z Wojcieszowa prowadzi szlak żółty. Szeroka i wygodna droga pnie się aż do Przełęczy Komarnickiej. Stoi na niej słynny drogowskaz z zawieszonymi górskimi butami. W tym miejscu należy skręcić na szlak niebieski, który prowadzi na rozległą przełęcz między Barańcem i Skopcem. Na samym szczycie nie ma szlaku, ale ścieżka jest dobrze oznakowana.

Wierzchołek jest zalesiony, więc nie ma co liczyć na więcej niż potwierdzająca zdobycie góry pieczętka, która znajduje się w skrzynce przymocowanej do drogowskazu. Powrót do Wojcieszowa odbywa się tą samą drogą. Cała wycieczka spokojnym tempem zajmie 4 godziny.



Ostrzyca

To najbardziej charakterystyczna góra Światowego Geoparku UNESCO Kraina Wygasłych Wulkanów. Ostrzyca, o wysokości 501 metrów n.p.m., stoi samotnie w otoczeniu rozległych pól Pogórza Kaczawskiego. Ze względu na wygląd nosi miano śląskiej Fudzi-jamy. Na szczyt prowadzi tylko jedna droga, a sam wierzchołek znajduje się na terenie Rezerwatu Ostrzyca Proboszczowicka.

Do kamiennych schodów prowadzących na szczyt można dojść szlakiem żółtym z Proboszczowic lub Twardocic. Od strony Bełczyny do tego miejsca prowadzi szlak zielony. Na szczycie wzniesienia znajdują się skalne gniazda pełniące rolę punktów widokowych. Jej zbocza pocięte są gęstą siecią singletracków.





Wilkołak

Rezerwat geologiczny Wilcza Góra został utworzony na terenie dawnej kopalni bazanitu na obrzeżach Złotoryi. Główną atrakcją w tym miejscu jest Wilkołak, czyli nek wulkaniczny. Jest to jeden z najlepiej zachowanych obiektów tego typu na Dolnym Śląsku i piękna pamiątka sprzed prawie 15 milionów lat.

Szczyt był popularną atrakcją już w XIX wieku. Na starych zdjęciach widoczne jest schronisko, które zapewniało turystom wyżywienie oraz nocleg.

Na terenie sąsiadującym z rezerwatem można zobaczyć sporo pozostałości po dawnej kopalni, takich, jak potężną stalową kulę służącą do kruszenia skał czy schrony, w których chowali się pracownicy w czasie odpalania ładunków wybuchowych. Wierzchołek Wilkołaka z trzech stron otoczony jest wyrobiskami. Pozyskany w tym miejscu bazanit w przeszłości służył m.in. przy budowie Trasy W-Z i Trasy Łazienkowskiej w Warszawie. Działalność kopalni sprawiła, że zniknęło ok. 30-40% góry, a jej wysokość obniżyła się z 373 m n.p.m. do 367 m n.p.m.

Teren dookoła szczytu został zrewitalizowany i udostępniony do zwiedzania w 2023 roku. Ustawiono barierki zabezpieczające i wytyczono ścieżki, które prowadzą do punktów widokowych, z których można podziwiać tego skalnego giganta. Sam wierzchołek, położony na terenie rezerwatu, nie jest dostępny dla turystów.

Do rezerwatu najprościej można dotrzeć z parkingu przy ul. Krzywoustego, który położony jest przy drodze biegnącej ze Złotoryi w kierunku Wilkowa.







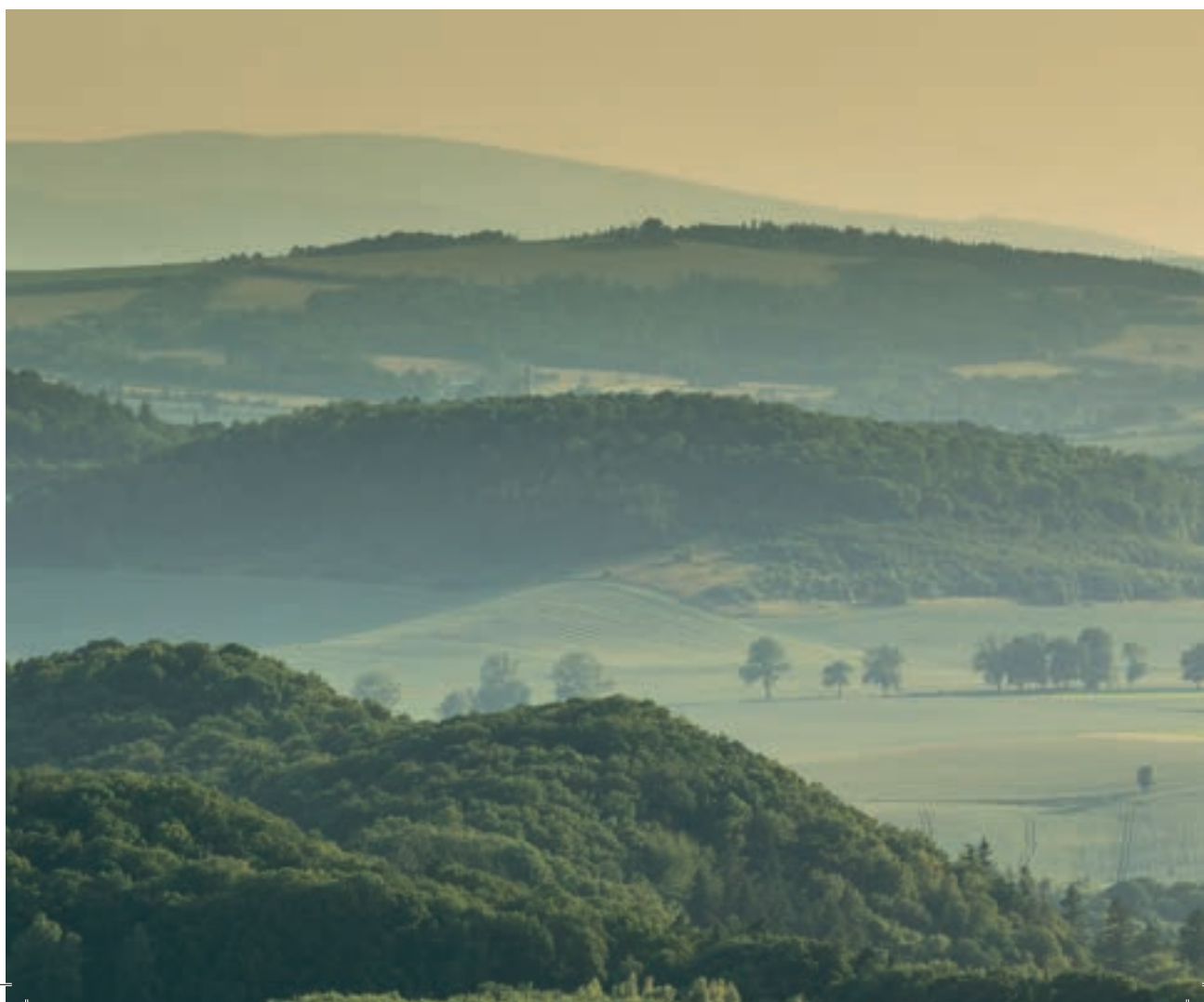
Góra Zawodna

Gozdno to wieś położona w otoczeniu gór w samym sercu Pogórza Kaczawskiego. W te okolice często zaglądają rowerzyści, którzy korzystają z singletracków wytyczonych na zboczach Góry Zawodnej oraz jej najbliższej okolicy. Dla turystów pieszych i spacerowiczów na szczycie góry ustawiono wieżę widokową. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że jest to jeden z najciekawszych punktów widokowych w całej Krainie Wygasłych Wulkanów. Ze szczytu wieży można



podziwiać widoki na wszystkie strony świata. Zawodna oddalona jest od innych szczytów, więc po horyzont nic nie przesłania pejzażu. Widać z niej wszystkie najbardziej charakterystyczne miejsca w okolicy, w tym przy dobrej widoczności również Karkonosze od Śnieżki aż po Szrenicę.

Na górę prowadzi droga z parkingu, który znajduje się przy głównej trasie. Dalej należy podążać w kierunku lasu i trzymać się głównej ścieżki, która jest dobrze oznakowana. Dojście na wieżę zajmuje 20 minut.



Czartowska Skala

Miejscowa legenda głosi, że sterczące samotnie wśród pól bazaltowe słupy wyszły na powierzchnię prosto z piekła. Nic dziwnego, że tak kształtne dzieło natury wyrastające z ziemi pobudza fantazję ludzi do dziś. W okolicy, gdzie po horyzont ciągną się tylko pola i łagodne wzgórza, taka niecodzienna formacja skalna stanowi



niezwykłą atrakcję. Stojąc u jej podnóża, można odbyć lekcję geologii na żywo. Przed laty w tym miejscu funkcjonował kamieniołom i w trakcie wydobywania zostały odsłonięte bazaltowe słupy. Ze szczytu Czarrowskiej Skały rozciąga się piękny widok na okolicę. Szczególną uwagę przykuwa wieś Pomocze, która z tej perspektywy wygląda niezwykle malowniczo.

Najkrótsza droga do Czarrowskiej Skały prowadzi od drogi nr 365 (Jawor – Świerzawa). Dojście na szczyt zajmuje 15 minut.



Góra Szybowcowa

Pod względem widoków i łatwości dotarcia Góra Szybowcowa (561 m n.p.m.) nie ma sobie równych w tej części Sudetów. Na jej szczyt z pobliskiej Jeleniej Góry samochodem jedzie się niecały kwadrans. Droga z każdym kilometrem robi się węższa i bardziej stroma, aż nagle kończy się przy hangarze dla szybowców. Z tego miejsca roztacza się wspaniała panorama w kierunku południowym. Można podziwiać Kotlinę Jeleniogórską, Rudawy Janowickie, Góry Kaczawskie oraz grań Karkonoszy ze Śnieżką na czele.



Od 1924 roku na górze funkcjonuje lotnisko, stąd jej charakterystyczna nazwa. Lotnicy wykorzystują korzystne prądy wznoszące, które występują w tej okolicy. Dość częstym widokiem, zwłaszcza w pogodne dni, są startujący ze zbocza paralotniarze. Przy odrobinie szczęścia można zobaczyć także szybowce. W tym miejscu w niebo wzbijał się pierwszy Polak kosmonauta, Mirosław Hermaszewski. Górę Szybowcową uwiecznił też w wierszu „Urodziny” Edward Stachura, który wspomniał, że obchodzi swoje święto samotnie, bez rodziny: „Daleko, wysoko, wśród manowców, / W poikoiku na wieży hangaru dla szybowców”.



Krucze Skały

Docierając do zabytkowego budynku dworca w Jerzmanicach-Zdroju, można odnieść wrażenie, że w tym miejscu nie ma nic interesującego. W tych porach roku, gdy liście drzew zasłaniają widok, nie widać ogromnej skalnej ściany. Kiedy jednak podejdziesz się bliżej, oczom ukazuje się potężna piaskowcowa formacja.

W tym miejscu 80 milionów lat temu znajdowało się dość płytkie morze, na dnie którego osadzały się drobinki piasku. Po tym, jak morze zniknęło, gruba warstwa piasku uległa scaleniu i stwardnieniu. Kilka wieków wstecz Krucze Skały były miejscem pozyskiwania bloków skalnych (użyto ich m.in. do budowy wrocławskiego ratusza i kościoła św. Elżbiety), co sprawiło, że dzisiaj przybrały bardzo oryginalny wygląd. Skały, które zostały po wydobywaniu potężnych bloków piaskowca, utworzyły długi, gładki mur. W tej nienaruszonej części można dostrzec wiele oryginalnych form – baszty, grzyby, kazalnice i przestronne półki skalne.

Przed II wojną światową kuracjusze odpoczywający w Bad Hermendorf (dawna niemiecka nazwa wsi) chętnie spacerowali wśród tych piaskowcowych dzieł natury i człowieka. Wybudowano metalowe schody, wykuto w skale stopnie, które pozwalają wejść na górę i spojrzeć z innej perspektywy. Jest to również popularne miejsce wspinaczkowe, choć pokonywanie niemal gładkich ścian stanowi spore wyzwanie.

U podnóża skał znajduje się źródło św. Jadwigi, które otoczone jest kolumnowym portalem z trójkątnym tympanonem z XIX wieku.





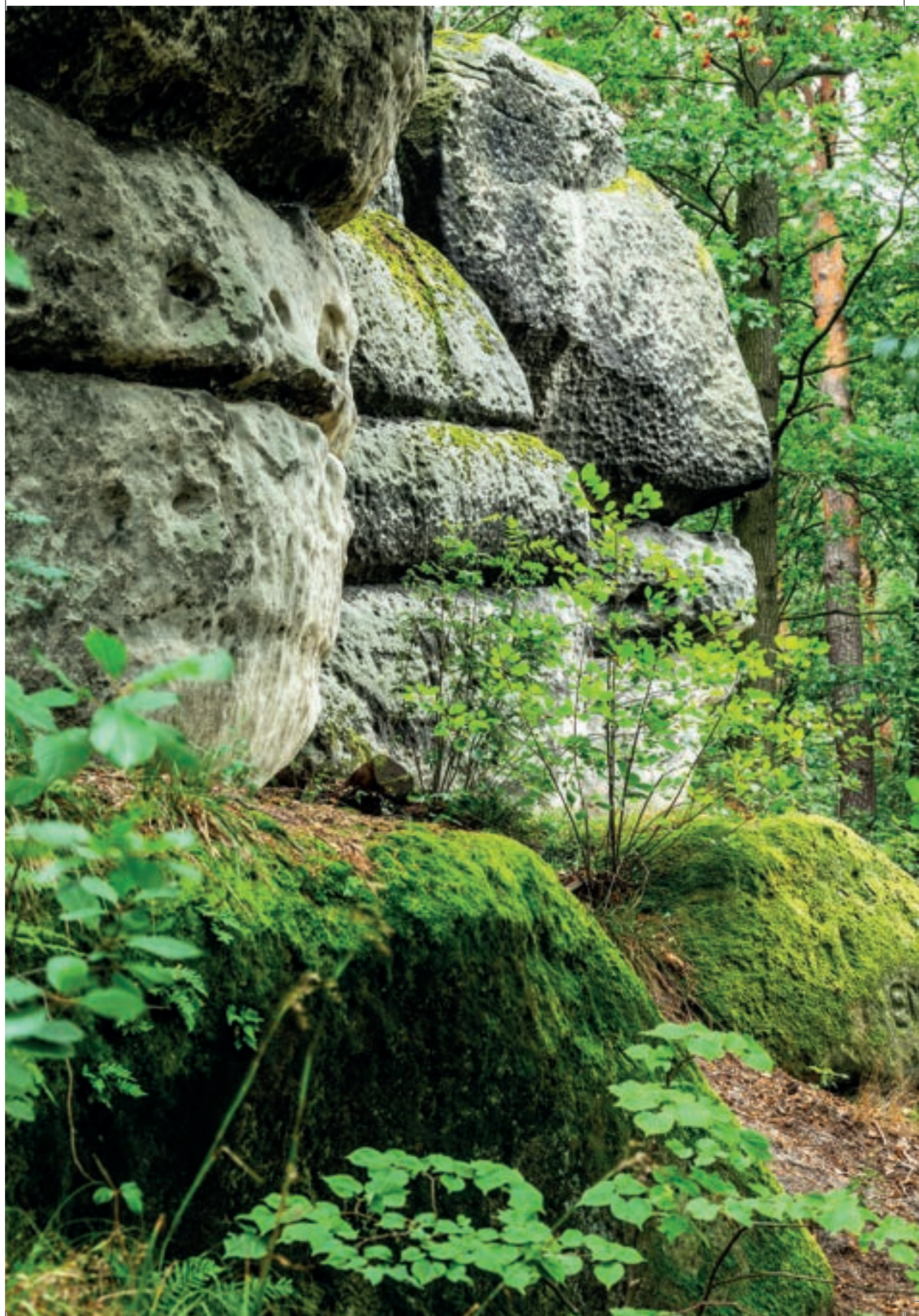


Szwajcaria Lwówecka

Szwajcarią Lwówecką określa się zbiór skał piaskowcowych stojących tuż obok drogi nr 297. Jadąc samochodem, łatwo przegapić to miejsce, bo skały zawieszone są wysoko nad dnem doliny. U ich podnóża znajduje się parking, z którego należy kierować się w lewo (stojąc twarzą do skał), żeby odnaleźć schody prowadzące na pierwszy skalny taras. Następnie wyraźną ścieżką wchodzi się na samą górę, z której roztacza się piękny widok na okolicę.

Po przeciwnej stronie drogi i doliny, przy szlaku zielonym i niebieskim, znajduje się ciekawa formacja skalna Pańskie Skały. W jednej ze skalnych szczelin, tzw. Panieńskiej Izdebce, znajdują się znaki z przełomu XI i XII wieku, które prawdopodobnie zostawili w tym miejscu Walończycy poszukujący minerałów. Miejscowe legendy głoszą, że podczas wojen husyckich w skałach ukrywały się młode mieszkanki Lwówka.









Organy Wielisławskie

Doliną rzeki Kaczawy biegnie dzisiaj droga łącząca Legnicę z Jelenią Górą. Malowniczy odcinek tej trasy rozciąga się między Świerzawą a Nowym Kościołem. W połowie tego odcinka droga wiedzie u podnóża Wielisławki, która z dna doliny stromo pnie się ku górze. Na jej zboczach, nawet z perspektywy drogi, widoczne są odsłonięte skały o charakterystycznej czerwonej barwie. Dopiero z bliska oczom ukazują się piękne, kształtne słupy z czerwonych porfirów (skały, których składniki mineralne powstały w różnym czasie i różnią się strukturą, wielkością i kolorem). Skały magmowe w tym kolorze występują bardzo rzadko. Naturze jednak pomógł tu człowiek, bo Organy Wielisławskie zostały odsłonięte w czasie prac w kamieniołomie. Wyglądem przypominają instrument kościelny, stąd tak przyjęło się określać to miejsce.









Wąwóz Myśliborski i Małe Organy Wielisławskie

Wąwóz Myśliborski to jedna z najbardziej znanych i najliczniej odwiedzanych atrakcji w Krainie Wygasłych Wulkanów. Wyrzeźbiony przez naturę wąwóz urzeka swoim pięknem o każdej porze roku. Jego dnem wartko płynie potok Jawornik, który w połączeniu z szumem drzew odbijanym od stromych ścian tworzy niepowtarzalny klimat. Wiosną i latem można zobaczyć w nim rzadkie rośliny, m.in. jęczycznika zwyczajnego (paproć).

Inny zbiór stanowią elementy przyrody nieożywionej w postaci skał pochodzących z okresów od paleozoiku aż do trzeciorzędu. Warto wejść na punkt widokowy na Skałce Elfów. W wąwozie wytyczona została ścieżka dydaktyczna, która przybliży najważniejsze aspekty przyrodnicze. Płatny parking znajduje się u wylotu wąwozu, we wsi Myślibórz. W weekendy na wąskiej drodze często tworzą się zatory, dlatego warto rozważyć zaparkowanie samochodu nieco wcześniej.

W pobliżu Wąwozu Myśliborskiego znajduje się również inne ciekawe miejsce. Jest nim Wzgórze Rataj, na którym można zobaczyć Małe Organy Myśliborskie. Chcąc do nich dotrzeć, należy z parkingu przy wylocie wąwozu wyjść szlakiem żółtym lub czerwonym. Tuż przed szczytem znajdują się Małe Organy Myśliborskie. Wysokie bazaltowe słupy odsłonięte zostały w czasie prac w kamieniołomie. Skały powstały około 15–18 milionów lat temu. Dzisiaj to miejsce w otoczeniu dzikiej natury wygląda naprawdę zjawiskowo.

Na szczyt wzgórza prowadzi wąska i stroma ścieżka, ale warto nią wejść na górę, żeby zobaczyć walczącą o przetrwanie buczynę, która próbuje utrzymać się na stromiźnie.







Ślęża

Wśród najniższych szczytów Korony Gór Polski wysoka na 718 m n.p.m. Ślęża zajmuje drugie miejsce (tuż za Łysicą w Górach Świętokrzyskich). Choć nie jest wysoka, to ze względu na dużą wybitność (468 m) wejście na nią potrafi przyprawić o zadyszkę. Masyw Ślęży jest doskonale widoczny z Wrocławia, a także z przebiegającej przez ten fragment Dolnego Śląska autostrady A4.

Góra owiana jest mnóstwem tajemnic i legend. Zagłębiając się w historię wczesnego średniowiecza, można przeczytać o plemieniu Ślęzan, a także o tym, że góra była od wieków miejscem kultu. Świadczą o tym liczne kamienne figury, które rozsiane są dookoła. Obecnie na szczycie zaroilo się od różnorakich obiektów. Znajduje się tam wieża telewizyjna z budynkiem dla obsługi, Dom Turysty PTTK, kościół filialny Najświętszej Maryi Panny, a także betonowa wieża widokowa. Między budynkami znajduje się rozległa polana, która w ciepłe dni wypełniona jest przez odpoczywających i piknikujących turystów.

Na Ślężę można wejść z czterech stron. Najpopularniejszy szlak wiedzie z Sobótki. Z parkingu przy ulicy Armii Krajowej należy zejść do skrzyżowania z ulicą św. Anny. Można tam odnaleźć szlak czerwony, którym pokonuje się 495 metrów podejścia. Wędrówka nie jest męcząca, a szlak przez większość odcinków biegnie szeroką leśną drogą.

Trasa w obie strony bardzo spokojnym tempem zajmuje 3 godziny 30 minut. Doliczając przystanki i odpoczynek, można założyć, że będzie to wycieczka trwająca 5 godzin.







Bory Dolnośląskie

Ta leśna kraina rozciągająca się na pograniczu historycznych Łużyc i Dolnego Śląska. Obecnie zajmuje części województw dolnośląskiego i lubuskiego. Bory Dolnośląskie charakteryzują się licznymi torfowiskami, bagnami i wydmami śródlądowymi. Dominuje w nich sosna, ale nie brak też wiekowych okazów dębów czy buków, choć te porastają jedynie najżyźniejsze ziemie.

Ten ogromny obszar podzielony jest na kilka mniejszych kompleksów leśnych: Puszcę Żagańską, Bory Szprotawskie, Puszcę Przemkowską i Puszcę Bolesławiecką. Na ich obszarze występują również tereny pustynne, takie jak Pustynia Kozłowska w Przemkowskim Parku Krajobrazowym.

Najciekawsze zakątki Borów Dolnośląskich położone na terenie województwa dolnośląskiego można zobaczyć na Szlaku Borowika. W terenie oznakowany jest kolorem czerwonym, ma około 70 kilometrów długości. Wiedzie przez malowniczy rezerwat Torfowisko Borówki oraz wydmy śródlądowe koło Wilkocina. Szlak, ze względu na swój charakter i długie odcinki prowadzące leśnymi drogami, idealnie nadaje się na wycieczkę rowerową.









Park Krajobrazowy „Dolina Baryczy”

Wielki zespół stawów rybnych położonych w Dolinie Baryczy rozciąga się na ogromnym obszarze od okolic Milicza aż po Żmigród. Jako rezerwat przyrody Stawy Milickie wchodzi on w skład Parku Krajobrazowego „Dolina Baryczy”. Rezerwat składa się z pięciu niezależnych kompleksów stawów, które stanowią jedno z najważniejszych miejsc lęgowych i migracyjnych dla ptaków wodno-błotnych w tej części Europy.

Do najciekawszych zakątków Doliny Baryczy zaliczyć można Kompleks Stawno. Na jego terenie przygotowane zostały specjalne czatownie, które ułatwiają obserwację dzikiej przyrody. Wspaniałym przeżyciem, szczególnie wiosną i jesienią, jest przejście groblą między Stawem Słonecznym Górnym a Stawem Wilczym Dużym, które znajduje się między miejscowościami Stawno i Nowe. Korzystając z naturalnego kamuflażu drzew na grobli, można z bliska oglądać życie ptaków, które szybują na niebie, brodzą w zaroślach czy spokojnie unoszą się na wodzie. Ze względu na ochronę ptaków wiele grobli w tej okolicy jest zamkniętych dla turystów. Poruszać się można wyłącznie po szlakach i oznakowanych ścieżkach oraz drogach publicznych, które niekiedy biegną po groblach, m.in. drogą z Nowego Grodziska do Dymin.

Innym miejscem godnym uwagi są okolice Rudy Sułowskiej wraz z otaczającym ją kompleksem stawów. W samej miejscowości znajduje się skansen poświęcony historii rybołówstwa na tych terenach, który działa przy Centrum Edukacyjno-Turystycznym „Naturum”. W pobliżu wsi wytyczona została ścieżka przyrodnicza Ruda



Sułowska z ośmioma przystankami. W czasie przyjemnego spaceru wśród stawów można poznać najważniejsze zagadnienia przyrodnicze związane z Doliną Baryczy.

Będąc w Rudzie Sułowskiej, warto pojechać do pobliskiej wsi Niezgoda. Przy drodze do Rudy Żmigrodzkiej z okien samochodu można podziwiać malowniczy rezerwat Olszyny Niezgodzkie. Szczególnie wiosną, gdy stan wody jest wysoki, to miejsce wygląda zjawiskowo za sprawą stojących w wodzie drzew.







Park Krajobrazowy Doliny Bobru

Dolina rzeki Bóbr to miejsce niezwykle malownicze i pełne niecodziennych atrakcji. Park Krajobrazowy Doliny Bobru rozciąga się na terenie Pogórza Izerskiego, Pogórza Kaczawskiego i Gór Kaczawskich. Choć niemal wzdłuż całego biegu Bobru można znaleźć ciekawe miejsca, to jego najbardziej spektakularny fragment znajduje się między Jelenią Górą a Wleniem. Rzeka w tym miejscu przepływa wąską doliną w otoczeniu gór.

Przez wieki w czasie powodzi Bóbr niszczył w tych okolicach wszystko na swojej drodze i dopiero po wybudowaniu zapory w Pilchowicach w 1912 roku udało się nieco ujarzmić naturę. We wrześniu 2024 roku obiegły Polskę zdjęcia wypełnionego po brzegi zbiornika w Pilchowicach, który już kolejny raz w historii uchronił Wleń i położone poniżej miasta od zalania, choć nie obeszło się bez zniszczeń w innych miejscowościach, przez które przepływa rzeka.

Na wędrowkę wzdłuż malowniczego brzegu Bobru warto się wybrać szlakiem, który wiedzie z Jeleniej Góry, przebiega obok Perły Zachodu (malowniczo położony gościniec) i zmierza do Siedlęcina. Równie ciekawe są szlaki, które prowadzą dalej po obu stronach Bobru do wsi Wrzeszczyna. W tej wsi znajduje się stopień wodny, z którego należy kierować się szlakami niebieskim lub żółtym wzdłuż brzegu jeziora aż do zapory. Po drodze warto zboczyć na punkt widokowy Kapitański Mostek czy pilchowicką grzędę. Trasa w jedną stronę ma około 15 kilometrów, a jej pokonanie zajmuje 5 godzin.







Tekst i zdjęcia: Mikołaj Gospodarek

Współpraca: Wydział Promocji Województwa, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego

Skład: Emilia Pryśko

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żaden fragment tej publikacji nie może być kopiowany, przechowywany w systemie informacyjno-wyszukiwawczym ani przesyłany w jakiegokolwiek postaci i jakąkolwiek drogą – elektroniczną, mechaniczną, jako nagranie czy inną – z wyjątkiem krótkich wyciągów na użytek recenzji bez pisemnej zgody wydawcy.

